Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD: 63.721 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 299 (3220) Poniedziałek, 18. XII. Cena 50 gr

Rozpoczęła się sesja ŚRP

SZTOKHOLM (PAP) 17. 12.

W Domu Obywatelskim w Sztokholmie rozpoczęła się 16 bm. sesja Światowej Rady Pokoju.

Obrady zagaił znany pisarz szwedzki Artur Lundkvist.

Obszerny referat wygłosił przewodniczący Światowej Rady Pokoju, John Bernal.

Bug już płynie nowym łożyskiem

Uroczystość w Dębem

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

16 bm. budowniczowie stopnia wodnego w Dębem przeżywali wielki dzień. Na uroczystość z okazji ostatecznego przegrodzenia Bugu i skierowania jego wód w nowe łożysko przybyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Zbigniew Januszko, przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, resortów gospodarczych.

Po zwiedzeniu obiektów stopnia wodnego goście spotkali się z załogą. Prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — **Janusz Grochulski** podkreślił, że zakończony został ważny etap inwestycji. Rzeka została zmuszona do zmiany dotychczasowego naturalnego biegu na nowy — wytyczony wysiłkiem robotników i inżynierów.

W planach perspektywicznych przewidziana jest kanalizacja Bugu w stronę granicy z ZSRR. Bug stanie się częścią wielkiej arterii Wschód — Zachód o dużym znaczeniu dla transportu masowych ładunków w skali międzynarodowej. Budowa w Dębem zapoczątkowuje tę drogę wodną.

16. XII. 61 r. odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji członka Biura Politycznego KC PZPR — ministra Obrony Narodowej — gen. broni Mariana Spychalskiego Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

NA ZDJĘCIU: w Belwederze podczas uroczystości...

CAF — fot. Czarnogórski

KOMUNIKAT

Państwowej Komisji Cen

- Podwyżka cen surowca drzewnego i tarcicy
- Obniżka cen niektórych artykułów budowlanych

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

Z dniem 18 grudnia br. podwyższone zostają ceny detaliczne na surowiec drzewny i tarcicę, siatki ogrodzeniowe, smołę i lepik dachowy oraz na niektóre artykuły instalacyjne i grzejnicze, jak płyty i ruszty kuchenne, sanitaria żeliwne, wyroby z kamionki i fajansu itp.

Równocześnie obniżone zostały ceny detaliczne niektórych materiałów budowlanych, jak: cegła wapienno-piaskowa, pustaki, bloczki ścienne żużlocementowe oraz dachówka — felcówka.

*

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa — podwyżka cen: surowca drzewnego i tarcicy stała się konieczną dla wzmożenia oszczędności drzewa w budownictwie nieuspołecznionym. Jak wiadomo, istnieje obecnie w wielu dziedzinach możność bardziej oszczędnego gospodarowania surowcem, jak też zastępowania surowców pochodzenia drzewnego innymi artykułami. Na przeszkodzie stała w wielu przypadkach relatywnie niska cena drewna. Podwyżka cen wzmaga bodźce do stosowania materiałów zastępczych.

Dotychczasowe ceny artykułów instalacyjnych, kanalizacyjnych itp. nie zapewniały rentowności produkcji. Były one nawet niższe od cen, które płacą za te same artykuły przedsiębiorstwa uspołecznione.

Obecna zmiana cen likwiduje te dysproporcje, zachęcając równocześnie do bardziej oszczędnego gospodarowania tymi na ogół deficytowymi artykułami.

Obniżka cen niektórych artykułów budowlanych stała się możliwa na skutek poważnego wzrostu produkcji, przy równoczesnej obniżce kosztów produkcji.

Innych zmian cen nie przewiduje się.

Pogrzeby ofiar pożaru na M/S „Konopnicka"

GDAŃSK (PAP) 17. 12.

16 bm. odbyły się w Trójmieście pierwsze pogrzeby ofiar tragicznego pożaru na M/S „Konopnicka". Za trumnami niesionymi na barkach stoczniowców szły rodziny tragicznie zmarłych, towarzysze pracy, delegacje zakładów przemysłowych Wybrzeża, przedstawiciele miejscowych władz, przemysłu okrętowego oraz społeczeństwa Trójmiasta. Kondukty żałobne prowadziły orkiestry stoczniowe z Gdańska i Gdyni.

Wypadł z pociągu

BYDGOSZCZ (PAP) 17. 12.

Liczni pasażerowie pociągu osobowego relacji Bydgoszcz — Grudziądz wstrząśnięci zostali tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się w pobliżu stacji Parlin w pow. Świecie.

14-letni Zdzisław Bukowski z Terespola w pow. Świecie, uczeń I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Bydgoszczy, nie zauważył, że drzwi wagonu są otwarte. Chłopiec wypadł na tory kolejowe. Pociąg natychmiast zatrzymano. Chłopiec jednak poniósł śmierć.

Piec nr 4 włączony do eksploatacji

KRAKÓW (PAP) 17. 12.

16 bm. włączony został do eksploatacji wielki piec nr 4 w Hucie im. Lenina. Aktu tego dokonał wiceminister Przemysłu Ciężkiego mgr inż. **Franciszek Kaim.** Dzięki wykonaniu zobowiązania przez budowniczych kombinatu, podjętego dla uczczenia 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, wielki piec nr 4 rozpoczął pracę na 16 dni przed terminem. Umożliwi to uzyskanie dodatkowo z tego obiektu ok. 20 tys. ton surówki.

Wraz z piecem nr 4 ruszyło szereg obiektów towarzyszących.

W Łapach obradowała VII Powiatowa Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Partyjna

W ubiegłą sobotę, 16 bm. odbyła się w Łapach VII Powiatowa Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Partyjna Obok 106 delegatów reprezentujących organizacje partyjne pow. łapskiego, wzięli w niej udział przedstawiciel Komitetu Centralnego, tow. JAN BOGUCKI i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, tow. ALEKSANDER MŁODZIANOWSKI.

Ponieważ z referatem sprawozdawczym wszystkie organizacje partyjne w powiecie zostały zapoznane wcześniej, przeto na konferencji I sekretarz ustępującego KP, tow. **Józef Protasiewicz** dokonał krótkiego zagajenia dyskusji. Następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej KP, tow. **Zygmunt Fitzke** złożył sprawozdanie tejże komisji.

Dyskusja na łapskiej konferencji była niezmiernie żywa i nacechowana pełną dojrzałością i poczuciem odpowiedzialności ze strony członków partii i organizacji partyjnych za sprawy społeczne, związane z prawidłową realizacją linii i polityki naszej partii. W dyskusji udział wzięli: **Stanisław Graczyk, Zygmunt Masiak, Jan Turyk, Zenon Niwiński, Tadeusz Pruszyński, Józef Dąbrowski, Tadeusz Skalimowski, Zygmunt Walicki, Zofia Baj, Antoni Rosiński, Zdzisław Rajtarski, Jan Aleksiejewicz, Jan Bogucki, Helena Wichura, Bolesław Sołowiński, Włodzimierz Cejzer, Władysław Omieliańczuk, Helena Baranowska, Grzegorz Wasilewski i Aleksander Młodzianowski.**

W dyskusji poruszono moc różnorodnych istotnych problemów, których omówienie z pewnością przyczyni się do jeszcze lepszej pracy zarówno łapskiej powiatowej instancji partyjnej jak i wszystkich podstawowych organizacji. Komitet Powiatowy uzyskał pozytywną ocenę konferencji, która podkreśliła duży wysiłek i spore osiągnięcia uzyskane przez KP i jego Egzekutywę w okresie minionej kadencji.

Konferencja przyjęła uchwałę wytyczającą dalszą działalność powiatowej organizacji oraz plan pracy instancji na okres zimowy na wsi. Następnie dokonano wy-

Ciąg dalszy na str. 2

Wagony—kolosy

WROCŁAW (PAP) 17. 12.

W Świdnickiej Fabryce Wagonów ruszyła już normalna seryjna produkcja wielkich wagonów towarowych o ładowności ponad 90 ton. Pierwsze partie tych kolosów, wyposażonych w urządzenia do samoczynnego rozładowania, wysłano do Związku Radzieckiego.

Od stycznia przyszłego roku załoga zakładów świdnickich przystąpi do budowy zmodernizowanego typu tych wagonów, które będą mogły zabierać po 100 ton ładunku.

Zajścia w Goa

DELHI (PAP) 17. 12.

Rzecznik rządu Indii zakomunikował w niedzielę, że na granicy między Indią a Goa doszło do dwóch poważnych incydentów. Według informacji rzecznika, w sobotę wieczorem doszło do starcia między siłami rewolucyjnymi a wojskami portugalskimi na terytorium Goa, w wyniku którego 5 osób poniosło śmierć.

Drugi incydent wydarzył się na terytorium Indii w odległości około 100 metrów od granicy. Doszło do wymiany ognia między wojskami portugalskimi a policją Indii.

16 państw importuje polskie ziemniaki

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

Polskie ziemniaki cieszą się coraz większym popytem na rynkach zagranicznych. W bieżącym roku eksportujemy je do 16 państw. Jesienią br. sprzedaliśmy za granicę 85 tys. ton ziemniaków jadalnych i 11 tys. ton kwalifikowanych sadzeniaków; ogółem o blisko 70 tys. ton więcej, niż jesienią ub. roku.

Próby rozruch olbrzymiej turbiny

W dniu 14. XII. 61 r. w Zakładach Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego — „Zamech" w Elblągu nastąpił próbny rozruch olbrzymiej turbiny energetycznej o mocy 125 MW, będącej jednym z największych osiągnięć powojennych polskiego przemysłu maszynowego. Na uroczystość przybyli do „Zamechu" I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko, minister Przemysłu Ciężkiego Franciszek Waniołka i inni zaproszeni goście.

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka ogląda fragmenty turbiny.

CAF — fot. Tymiński

Praca kulturalno - oświatowa tematem obrad Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

Zakończyły się tu dwudniowe obrady V Plenum Naczelnego Komitetu ZSL.

W pierwszym dniu obrad Plenum obradowało nad podstawowymi problemami pracy kulturalno - oświatowej na wsi.

W drugim dniu obrad, którym przewodniczył wiceprezes NK — **Bolesław Podedworny**, informację o realizacji uchwał III Kongresu Naczelnego Komitetu ZSL złożył prezes NK — **Stefan Ignar.**

Podsumowania dyskusji dokonał prezes **Stefan Ignar.**

Na zakończenie obrad Plenum podjęło uchwałę w sprawie pracy kulturalno - oświatowej na wsi.

Pożyteczna narada

Nasiennictwo w centrum uwagi

Przyszła zima. Prawdziwa zima. Śnieg pokrył pola puszystym dywanem, a mróz maluje na szybach przedziwne wzory. Wszystko to nie przeszkadza jednak, aby zająć się sprawami, które były, są i będą aktualne. Chodzi o gospodarkę nasienną.

Wnioski z przebiegu realizacji planu nasiennego oraz zadania w tej dziedzinie — to temat sobotniej narady przodujących gospodarzy, agronomów i aktywu rolnego.

Narada odbyła się w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Białymstoku. Referat kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, tow. **Michała Korneluka**, wystąpienie kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR, tow. **Stanisława Gryglewskiego** oraz dyskusja wykazały, jak duże znaczenie ma gospodarka nasienna w podniesieniu wydajności i likwidacji importu ziarna. Wystarczy powiedzieć, że zwiększenie plonów o 2 q/ha daje nam rocznie 100.000 ton ziarna.

Główne kierunki rozwoju białostockiego rolnictwa, a zwłaszcza problem zbożowy powinny być rozwiązane przez: zmianę struktury zasiewów, uregulowanie stosunków wodnych, intensywniejsze nawożenie, walkę z chwastami, odpowiednie zabiegi agrotechniczne, a ponadto systematyczne odnawianie materiału siewnego. Uczestnicy narady stwierdzali, że osiągnięcie plonów około 16 — 17 q/ha, jest możliwe w ciągu najbliższych lat.

Zarówno referent, jak i dyskutanci, zwracali uwagę na niektóre złe objawy i niedociągnięcia w organizacji gospodarki nasiennej. O ile w powiecie **białostockim** zadania pod względem ilościo-

Ciąg dalszy na str. 2

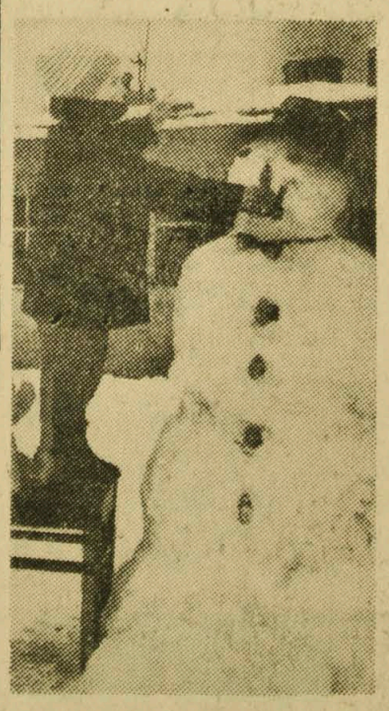

Pierwszy bałwan

CAF — fot. Kopeć

POGODA

Chmurno, możliwe opady śniegu. Temperatura maks. od minus 3 do minus 5 stopni C.

Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków północnych.

Mieszkańcy Somali uciekają przed powodzią

LONDYN (PAP) 17. 12.

15 tys. mieszkańców Republiki Somali, którzy uciekają przed powodzią, znalazło się bez dachu nad głową i żywności. Miasto Belet Uen, zostało całkowicie ewakuowane. Rozmiaru zniszczeń i szkód spowodowanych wylaniem rzeki Szebeli nie sposób przewidzieć. Samoloty zwiadowcze ustaliły, że woda zalała około 40 miejscowości.

Eichmann wniósł odwołanie

LONDYN (PAP) 17. 12.

B. obersturmbannfuehrer SS, Adolf Eichmann, wniósł apelację od werdyktu i wyroku Sądu Okręgowego w Jerozolimie. Jak zakomunikowano w niedzielę w Jerozolimie, odpowiedni wniosek złożył drugi obrońca Eichmanna, Dieter Wechtenbruch.

Jak wiadomo, Eichmann skazany został w piątek na karę śmierci przez powieszenie. Obrona ma prawo złożenia wniosku o rewizję procesu w ciągu 10 dni.

120 warszawiaków ginie rocznie w wypadkach drogowych

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

Znaczny odsetek spraw, rozpatrywanych przez sądy stołeczne, stanowią procesy o przestępstwa drogowe. W 1959 r. spraw takich wpłynęło 1125, w roku 1960 — 1400, a do 1 grudnia br. 1458 (jak wynika z prowadzonych przez prokuraturę dochodzeń — ogółem będzie ich w roku bież. 1600). Ten stały wzrost spraw o wypadki drogowe związany jest z rozwojem motoryzacji, a także dość częstą lekkomyślnością i nieuwagą przechodniów.

Ponad 120 warszawiaków rocznie ginie na ulicach stolicy. Często winę ponoszą tu również i kierowcy. Tak więc w 1960 roku Sąd Wojewódzki skazał kierowców za spowodowanie 16 wypadków śmiertelnych, zaś w bieżącym — za 26 tego rodzaju wypadków.

20 bm. plenarne posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

Prezydium Sejmu podało do wiadomości porządek dzienny szóstego z kolei posiedzenia plenarnego Izby, które rozpocznie się w środę 20 bm. o godz. 10 rano. Porządek obrad przewiduje dwa punkty, a mianowicie:

- **sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1962 oraz o projekcie ustawy budżetowej na rok przyszły;**
- **sprawozdanie tej samej Komisji o sprawozdaniach rządu z wykonania planu i budżetu państwa za rok 1960, wraz z wnioskiem NIK o absolutorium dla rządu za ten okres.**

Sprawozdawcą pierwszego punktu porządku obrad będzie pos. Franciszek **Blinowski**, zaś drugiego punktu — pos. Stanisław **Cieślak**.

Głosowanie w ONZ

w sprawie przywrócenia ChRL miejsca w tej organizacji

NOWY JORK (PAP) 17. 12.

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyło się głosowanie w sprawie przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mocarstwom zachodnim jeszcze raz udało się odroczyć kwestię przywrócenia ChRL jej słusznych praw w ONZ.

Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję 5 państw: Australii, Kolumbii, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych przewidującą uznanie kwestii reprezentacji ChRL w ONZ za sprawę ważną, czyli wymagającą większości 2/3 głosów. Rezolucja uchwalona została 61 głosami przeciwko 34 przy 7 wstrzymujących się.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucją Związku Radzieckiego domagającą się przywrócenia ChRL należnego jej miejsca w ONZ. Za rezolucją głosowało 36 państw, przeciwko 48, a 20 wstrzymało się od głosu. Następujące państwa wypowiedziały się za przyznaniem ChRL jej słusznych praw w ONZ: Afganistan, Albania, Bułgaria, Birma, Białoruś, Kambodża, Cejlon, Kuba, Czechosłowacja, Dania, Etiopia, Finlandia, Ghana, Gwinea, Indie, Indonezja, Irak, Mali, Mongolia, Maroko, Nepal, Pakistan, Polska, Rumunia, Sierra Leone, Somali, Sudan, Szwecja, Syria, Ukraina, Jugosławia, Jemen, Związek Radziecki, W. Brytania, Węgry i Zjednoczona Republika Arabska.

Po głosowaniu zabrał głos delegat brytyjski **Dober**, który dał do zrozumienia, iż W. Brytania wypowiada się za reprezentowaniem w ONZ „dwóch państw chińskich". Jak wiadomo, W. Brytania utrzymuje stosunki dyplomatyczne z ChRL.

Następnie zabrał głos delegat radziecki, wiceminister spraw zagranicznych, **Walerian Zorin**. Oświadczył on iż wzrastająca z roku na rok liczba delegacji, które głosowały za przywróceniem ChRL należnego jej miejsca w ONZ wskazuje, iż kwestia ta zostanie ostatecznie uregulowana na najbliższych sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przemawiał również delegat amerykański, **Adlai Stevenson**.

W Łapach obradowała Konferencja Partyjna

Ciąg dalszy ze str. 1

boru członków i zastępców członków KP, członków i zastępców Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Nowowybrany Komitet Powiatowy w Łapach na pierwszym swym plenarnym posiedzeniu dokonał wyboru Egzekutywy i Sekretariatu KP. W skład Egzekutywy weszli: **Jan Bagiński Stanisław Głuchowski, Grzegorz Gryka, Ryszard Leszczyński, Zygmunt Majewski, Józef Protasiewicz i Jan Walczuk.** I sekretarzem KP ponownie wybrano, tow. **Józefa Protasiewicza**, a na sekretarzy KP, towarzyszy **Jana Bagińskiego i Stanisława Głuchowskiego.** Komisja Rewizyjna KP na przewodniczącego wybrała, tow. **Jana Aleksiejewicza** i na jego zastępcę tow. **Włodzimierza Cejzera.**

Do problemów konferencji powrócimy oddzielnie na łamach „Gazety". (L)

Nasiennictwo w centrum uwagi

Ciąg dalszy ze str. 1

wym zostały wykonane w 111 proc., to w powiecie np. **łomżyńskim** — tylko w 87 proc. W powiatach: **Łomża, Koino, Dąbrowa i Suwałki** plan nasienny nie był właściwie opracowany, brak było nadzoru i kontroli, a służba rolna nie wywiązała się ze swych zadań. W powiecie sokólskim są gromady, np. **Bogusze, Sokółka, Talkowszczyzna,** gdzie ani jedno gospodarstwo nie pobrało nasion z GS. Bardzo złym objawem jest fakt, że w skali województwa 25 proc. reproducentów uległo zmianie.

Na zakończenie sobotniej narady przodujący reproducenci, agronomowie i kierownicy PGR otrzymali nagrody. Z gospodarzy indywidualnych nagrodę krajową w wysokości 3.000 zł otrzymał **Jan Bogdan** z powiatu sokólskiego. Nagrody tej samej wysokości otrzymali także: kierownik PGR Ławsk — **Józef Perkowski** oraz **Kazimierz Jakimowicz** ze Stacji Hodowli Roślin w Pisanicy. (su)

TOTO-LOTEK

7, 27, 32, 34, 36, 41, (12)

Komunikat o XV sesji RWPG

WARSZAWA (PAP) 17. 12.

W dniach od 12 do 15 grudnia 1961 r. odbywała się w Warszawie kolejna XV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Obradom sesji przewodniczył przewodniczący delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wiceprezes Rady Ministrów PRL — **Piotr Jaroszewicz.**

Sesja rozpatrzyła sprawozdanie Sekretariatu RWPG z działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w okresie między XIV a XV sesją. W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono, że w okresie tym współpraca ekonomiczna krajów — członków RWPG rozwijała się nadal pomyślnie, doskonaliły się jej formy i metody. Realizowane były przedsięwzięcia w dziedzinie wspólnego rozwoju bazy surowcowej i paliwowo-energetycznej, budowy dalekosiężnego rurociągu naftowego „Przyjaźń", budowy linii przesyłowych w celu połączenia systemów energetycznych i zorganizowania specjalnego organu — centralnego ogniwa dyspozycyjnego połączonych systemów energetycznych krajów — członków Rady, w dziedzinie szeregu ważnych obiektów przemysłowych itp. W roku bież. wydatnie wzrosły obroty handlu zagranicznego krajów — członków Rady. Podjęto szereg kroków w zakresie specjalizacji produkcji w wielu ważnych gałęziach gospodarki narodowej, podniesienia wskaźników jakościowych produkcji, rozwoju współpracy naukowo-technicznej. Kontynuowana była praca przygotowawcza, związana z koordynacją planów rozwoju gospodarki narodowej krajów — członków RWPG na okres do 1980 r.

Sesja aprobowała przygotowany przez Komisję do spraw ekonomicznych projekt głównych zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

Projekt wskazuje, że wraz ze stworzeniem światowego systemu socjalistycznego powstały sprzyjające warunki do organizacji szerokiego międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, który pozwala na podwyższenie efektywności pracy społecznej w interesie szybkiego rozwoju ekonomiki każdego kraju socjalistycznego i całej wspólnoty socjalistycznej. Osiąga się to przez koordynację narodowych planów gospodarczych, pogłębienie specjalizacji i kooperacji produkcji oraz najbardziej racjonalne wykorzystanie rezerw krajów — członków Rady. Przyjęty przez sesję projekt zasad przewiduje najbardziej celowe i korzystne kierunki międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w najważniejszych gałęziach przemysłowych i w rolnictwie.

Dalsze doskonalenie systemu międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy ułatwia rozwiązanie historycznego zadania polegającego na stworzeniu materialno-technicznej bazy socjalizmu i komunizmu oraz zapewnieniu zwycięstwa w pokojowym współzawodnictwie ekonomicznym z kapitalizmem.

Sesja rozpatrzyła przygotowane przez stałe komisje Rady — przemysłu chemicznego i rolnictwa, sprawozdanie z wykonania zaleceń organów Rady w dziedzinie rozwoju, specjalizacji i kooperacji produkcji nawozów sztucznych, a także innych środków chemicznych dla potrzeb rolnictwa na okres do 1965 r.

Sesja rozpatrzyła także opracowane przez stałe komisje Rady — budownictwa i rolnictwa, wnioski wprowadzania do praktyki budownictwa w rolnictwie typowych projektów pomieszczeń dla celów hodowlanych.

Na sesji przedyskutowano, przygotowane przez stałą komisję Rady do spraw transportu, wspólnie ze stałą komisją Rady do spraw budowy maszyn wnioski dotyczące typizacji statków morskich przeznaczonych dla floty krajów — członków RWPG.

Aprobowano także wnioski stałej komisji Rady do spraw transportu dotyczące przedsięwzięć w zakresie rozwoju transportu śródlądowego i samochodowego dla przewozu ładunków między krajami — członkami RWPG.

Sesja zatwierdziła plan pracy Rady na 1962 r.

Sesja odbywała się pod znakiem dalszego rozwoju i umocnienia współpracy między krajami — członkami Rady, w atmosferze przyjaźni i jedności poglądów na wszystkie problemy.

Z Katangi

Ofensywa wojsk ONZ

LONDYN (PAP) 17. 12.

W ub. sobotę siły wojskowe ONZ w Elisabethville przeszły do akcji ofensywnej. Jak oświadczył rzecznik ONZ, operacje militarne zmieniły charakter: dotychczas ograniczały się do obrony przed atakami katangijskimi, obecnie polegają na oczyszczaniu miasta z gniazd karabinów maszynowych i moździerzy, z których żandarmeria katangijska ostrzeliwuje kwaterę główną ONZ.

Jak podaje agencja Reutera, główne strategiczne punkty miasta zostały zdobyte.

Nowy wyczyn ultrasów

Rząd francuski opublikował dekret rozwiązujący organizację armii podziemnej OAS po wielomiesięcznych aktach terroru dokonywanych w Algierii i Metropolii. Dekret określa organizację za nielegalną oraz przewiduje kary więzienia za przynależność do tej terrorystycznej organizacji ultrasów oraz za propagowanie jej celów.

NA ZDJĘCIU: nowym terrorystycznym czynem OAS w Paryżu był zamach bombowy w redakcji paryskiego dziennika „France Soir" o największym nakładzie we Francji. Wybuch bomby plastykowej wyrządził ogromne szkody materialne — na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.

CAF

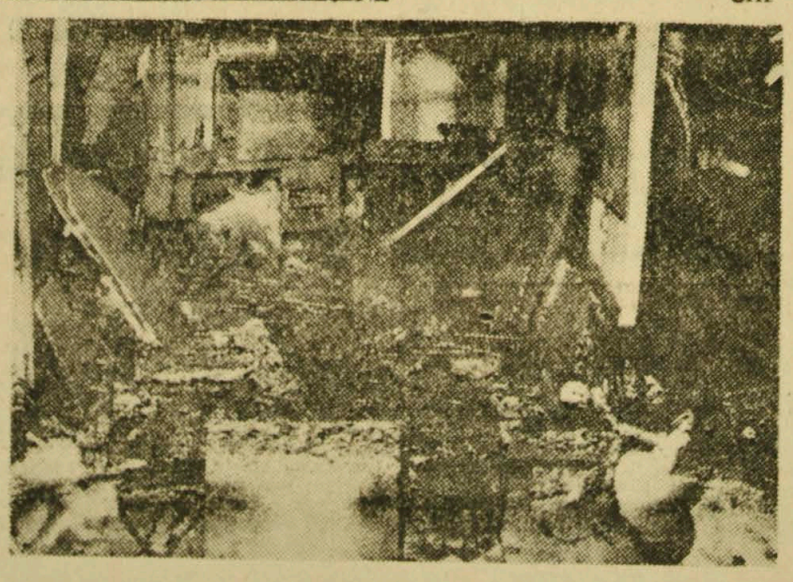

Radziecko-chińskie rokowania handlowe

MOSKWA (PAP) 17. 12.

W ub. piątek przybyła tu grupa ekspertów delegacji handlowej Chińskiej Republiki Ludowej. Grupie przewodniczy wiceminister handlu zagranicznego ChRL, Czou Hua-ming.

W Moskwie prowadzone będą na szczeblu ekspertów rokowania w sprawie uzgodnienia nomenklatury i ilości towarów, jakie mają być wymienione w 1962 roku.

Zakończenie rozmów i podpisanie protokołu o wymianie towarowej między ZSRR i ChRL na rok 1962 oraz innych dokumentów odbędzie się w Pekinie.

Umowa między Polską a USA

w sprawie sprzedaży Polsce nadwyżek rolnych

WASZYNGTON (PAP) 17.12.

Dnia 15 bm. podpisana została w Departamencie Stanu między Polską a Stanami Zjednoczonymi umowa w sprawie sprzedaży Polsce nadwyżek rolnych na warunkach kredytowych, a mianowicie 400 tys. ton pszenicy, 100 tys. ton jęczmienia, 24 tys. oleju sojowego oraz 10 tys. ton łoju. Łączna wartość wymienionych produktów wraz z częścią kosztów ich przewozu wynosi 44,6 miliona dolarów.

Zasadnicze postanowienia dotyczące sposobu przeliczeń oraz mechanizmu realizowania umowy są identyczne z postanowieniami umów podpisywanych między Polską a Stanami Zjednoczonymi w tej samej sprawie w latach ubiegłych.

Sekretarz KP Algierii zbiegł z więzienia

PARYŻ (PAP) 17. 12.

Dziennik „Liberation" zamieszcza informację o ucieczce z więzienia w Angers sekretarza Algierskiej Partii Komunistycznej **Ahmeda Akkasza.** Ahmed Akkasz skazany był na 20 lat ciężkich robót.

Piratckie metody

MOSKWA (PAP) 17. 12.

Dziennik „Izwiestia", w sobotnim numerze przynosi wiadomość o bezprawnej rewizji, dokonanej przez władze amerykańskie na parowcu radzieckim **„Aleksander Suworow".**

W końcu listopada br. — informuje dziennik — statek „Aleksander Suworow" opuścił z ładunkiem cukru kubański port Cienfuegos i skierował się do kraju drogą przez Kanał Panamski. W dniu 30 listopada statek znalazł się w porcie Cristobal, u wejścia do kanału. Na pokład parowca wkroczyła grupa żołnierzy amerykańskich pod dowództwem oficera. Żołnierze stanęli na warcie na mostku kapitańskim, w maszynowni i w kilku punktach na pokładzie. Następnie, nie pytając o zezwolenie, dokonali zdjęć fotograficznych aparatury radiowej, radiolokatora i innych urządzeń nawigacyjnych.

Gdy statek wszedł do Kanału Panamskiego, Amerykanie polecili wszystkim członkom załogi nie pełniącym w tym czasie służby, aby zeszli do kajut i nie pokazywali się na pokładzie, dopóki statek nie wyjdzie z kanału. Korzystając z nieobecności członków załogi, Amerykanie dokonali skrupulatnej rewizji w kajucie kapitana, przewrócili wszystko w szafach i szufladach biurka. Z kajuty zniknęła mapa okrętowa, skrzynka cygar hawańskich oraz prezenty otrzymane przez kapitana od mieszkańców Cienfuegos. „Izwiestia" przypominają, że w myśl układu w sprawie Kanału Panamskiego z 1901 r., Stany Zjednoczone obowiązane są zapewnić całkowitą swobodę żeglugi przez kanał statków zarówno handlowych, jak i wojennych wszystkich bander.

Ze świata

BRUKSELA — W piątek 15 bm., do sekretariatu Rady Wspólnego Rynku wpłynęły pisma rządów Szwecji, Austrii i Szwajcarii, w których wymienione rządy deklarują gotowość zawarcia ze wspólnym rynkiem porozumienia w sprawie „Stowarzyszenia" i współpracy gospodarczej z tą organizacją.

LONDYN — W gwinejskim mieście Dabola otwarto nową szkołę pedagogiczną. Jest to już piąta szkoła tego rodzaju otwarta w Republice Gwinejskiej w ciągu ostatnich 3 lat.

BELGRAD — W dniu 16 bm. w gmachu Związkowej Rady Wykonawczej w Belgradzie podpisany został protokół o współpracy kulturalnej między Polską i Jugosławią na lata 1962 i 1963.

LONDYN — W Londynie podpisane zostało porozumienie, na podstawie którego koncerny budowy samolotów w pięciu państwach zachodnich — USA, W. Brytanii, Kanadzie, Francji i Belgii — przystępują do współpracy nad planami budowy na potrzeby NATO samolotu transportowego, startującego pionowo.

PEKIN — Według doniesień z Manili, panująca od trzech miesięcy na Filipinach epidemia cholery spowodowała śmierć ponad 300 osób. Z Lanao, gdzie na cholerę choruje około 5 tys. osób, nastąpiła masowa ucieczka mieszkańców do sąsiednich prowincji.

WASZYNGTON — Rząd USA postanowił udzielić Ghanie pożyczki w wysokości 37 mln dolarów na budowę tamy na rzece Volta. Budowa tamy będzie kosztowała około 196 mln dol. Połowę tej sumy pokryje Ghana. W finansowaniu kosztów budowy wezmą także udział Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju oraz rząd brytyjski.

PARYŻ — 5 osób zabitych i 30 rannych, w tym wielu poważnie — to wynik katastrofy autobusu, którym hiszpańscy robotnicy zatrudnieni w NRF jechali do Hiszpanii, by spędzić święta z rodziną. Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia z samochodem ciężarowym w pobliżu miasta Burgos w Hiszpanii.

LONDYN — Jak donoszą z Johannesburga, policja Republiki Południowo - Afrykańskiej postawiona została w stan pogotowia w związku z serią wybuchów bombowych w urzędach pocztowych i innych instytucjach. Według oświadczenia policji, bomby podkładane są przez członków nowej organizacji murzyńskiej, która w ten sposób odpowiada na rasistowską politykę rządu. Ta nowa organizacja nosi nazwę „Włócznia narodu".

NOWY JORK — W biurze wielkiego dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune" wybuchł w niedzielę pożar. Przedstawiciel dziennika oświadczył, że ogień udało się zlokalizować zanim spowodował on poważniejsze straty.

DŻAKARTA — „Wulkan — morderca" (tak go nazwała miejscowa ludność) — Merapi w środkowej Jawie jest nadal aktywny. W niedzielę prasa doniosła o dalszych ofiarach wulkanu. W ciągu ostatnich dwu miesięcy lawa z Marapi spowodowała śmierć 11 osób, a 55 tys. ludzi pozbawiła dachu nad głową. Struga lawy zablokowała również koryto pobliskiej rzeki, powodując powódź.

NOWY JORK — Prezydent USA Kennedy, któremu towarzyszy żona i kilku przedstawicieli Departamentu Stanu opuścił w niedzielę Wenezuelę i udał się do Kolumbii.

Po 24-godzinnej wizycie w Wenezueli, podczas której zmobilizowano całą policję i wojsko do zdławienia wszelkich ewentualnych demonstracji, Kennedy i prezydent Betancourt podpisali porozumienie o przyznaniu rządowi Betancourta 10 milionów dolarów pomocy gospodarczej.

Skradła własne dzieci

GENEWA (PAP) 17. 12.

Prasa szwajcarska emocjonuje się szczegółami zuchwałego porwania dwojga dzieci w Lucernie.

Młoda kobieta i mężczyzna wkradli się wczesnym rankiem do jednej z luksusowych willi w Lucernie, związali służącą i uprowadzili dwoje dzieci w wieku 5 lat i 13 miesięcy. Odjechali oni następnie wraz z dziećmi do Zurychu, gdzie wsiedli do samolotu, aby przez Frankfurt i Paryż odlecieć do Stanów Zjednoczonych.

Sprawcami porwania byli 33-letnia Marquerite Hochstrasser rozwiedziona żona właściciela willi i matka obojga dzieci oraz jej ojciec, 54-letni były pilot John Rush.

Władze szwajcarskie przyznały ojcu opiekę nad dziećmi. Matka nie mogła się z tym pogodzić i postanowiła odebrać dzieci podstępem. W momencie porwania ojciec był nieobecny.

Związana służąca dopiero po kilku godzinach zdołała się oswobodzić i zaalarmować policję.

Z życia partii

Na drugi dzień po zebraniu

Dobrze się stało, że członkowie partii z BZPW im. Sierżana na swej konferencji sprawozdawczo - wyborczej więcej mówili o niedociągnięciach zakładu, niż o jego sukcesach. Dobrze się też stało, że owych niedociągnięć towarzysze nie tłumaczyli obiektywnie trudnymi warunkami działalności przedsiębiorstwa. Dzięki temu zdołali oni osiągnąć rzecz na zebraniach najcenniejszą — krytyczną, rzeczową ocenę własnej pracy.

Na taki właśnie przebieg konferencji niewątpliwy wpływ wywarły uchwały IX Plenum KC. One to sprawiły, że w centrum zainteresowań towarzyszy z BZPW im. Sierżana znalazły się, obok problemów kierownictwa politycznego zakładem, zagadnienia produkcyjne, a przede wszystkim problemy gospodarki materiałowej. Zresztą, oba te problemy ściśle się ze sobą wiążą w praktyce życia codziennego.

Dlaczego marnotrawstwo ?

Przykłady marnotrawstwa, o których mówiono na zebraniu, gdy się je jeszcze raz omawia, tym razem z bezpośrednio zainteresowanymi, nabierają jakiejś szczególnej wymowy.

— Czy wiecie, jakie wypadki zdarzają się przy transporcie przędzy? Robotnicy wysypują ją ze skrzyń, jak kartofle. W dziale przygotowawczym przędzalni źle przeszarpany surowiec jest przyczyną dużych, lecz trudnych do uchwycenia, strat materiałowych. W wykończalni ciągle przekracza się wagę tkanin gotowych. Wagowi, ważąc niedokładnie przędzę, fikcyjnie zawyżają wykonanie planów produkcyjnych i przyczyniają się do wypłacania prządkom niezarobionych przez nie pieniędzy. W ciągu dziesięciu miesięcy bieżącego roku w dziale przygotowawczym tkalni zmarnowało się aż 25 ton pełnowartościowej przędzy. Ile to kosztowało? 1.250 tys. złotych.

Oczywiście, wszystkich strat materiałowych nie sposób uchwycić. Muszą być jednak duże, skoro marnotrawstwo, jak wynika z przytoczonych tu przykładów nie występuje w jakimś jednym tylko węźle wytwórczym, lecz towarzyszy całemu cyklowi produkcyjnemu od początku do końca. Bez przesady można więc powiedzieć, że z różnymi postaciami marnotrawstwa spotyka się na co dzień każdy niemal pracownik zakładu. Tylko, że raz bywa tego marnotrawstwa sprawcą, a drugi raz — ofiarą. Dlaczego tak się dzieje? Pytanie to ciśnie się na usta z taką mocą dlatego, że zakład produkcyjny nie jest przecież organizmem społecznym o systemie anarchistycznym. Wszak na czele każdej grupy wytwórczej stoją majstrowie, majstrami kierują kierownicy, a kierownikami — dyrektorzy. W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana działa poza tym silny aktyw społeczny, zorganizowany w grupach partyjnych i oddziałowych organizacjach partyjnych, w grupach związkowych i organizacjach młodzieżowych, w radzie robotniczej i zakładowej oraz w silnej liczebnie organizacji NOT. Dlaczego, mimo to, zagadnienie marnotrawstwa surowca i pracy urosło w zakładzie do rangi problemu numer jeden?

I kierownicy, i samorząd

Każdemu, kto zapoznaje się z pracą jakiejś jednostki wytwórczej i stwierdzi w jej działaniu chroniczne niedomagania, nasuwa się nieuchronnie pytanie: — co robi kierownik, dlaczego kierownik nie usuwa tych niedociągnięć? Właśnie, dlaczego ich nie usuwa, dlaczego na przykład godzi się ze złym przeszarpywaniem surowca, dlaczego z dnia na dzień toleruje marnotrawstwo przędzy? Prosta i jednoznaczna odpowiedź, że kierownik ów nie dba o powierzony mu odcinek pracy, wydaje się tu być niewystarczającą. Można bowiem z miejsca przytoczyć zgoła inne przykłady, świadczące i o dbałości, i o ofiarności tego samego kierownika, któremu zarzucamy wspomniane niedopatrzenia. Czym więc je ostatecznie wytłumaczyć?

Najczęstszą przyczyną większości niedomagań w produkcji (nie negujemy, rzecz jasna, i wad w postawie kierowników) bywa nieuregulowanie problemów ogólnozakładowych, które rodząc się w jednym dziale, dają znać o sobie w drugim. Tak właśnie dzieje się i w BZPW im. Sierżana, gdzie złe przygotowanie surowca wpływa na złą jakość przędzy, źle nawinięta, a następnie niewłaściwie transportowana przędza, jest powodem marnotrawstwa w tkalni itd., itp.

Kto może skutecznie rozwiązać te problemy? Oczywiście, dyrekcja oraz samorząd robotniczy. Obie te instytucje, pracując zgodnie w zakładzie, powinny energicznie i operatywnie reagować na przebieg całego procesu wytwarzania, powinny ów proces stale udoskonalać, mając na względzie nie tylko ilościowe i jakościowe wykonanie planu, ale i zagadnienie uzyskania przy tym możliwie wysokich oszczędności. Czy samorząd robotniczy i dyrekcja w BZPW wywiązały się z tak sprecyzowanego zadania?

W okresie sprawozdawczym, o którym była mowa na konferencji, w pracy samorządu robotniczego i dyrekcji, a także we wzajemnych między nimi stosunkach, wystąpiły pewne nieprawidłowości. Bodaj największą i najbardziej brzemienną w skutkach nieprawidłowością — mówił o niej na konferencji sekretarz KZ, tow. Kasiuk — było zmniejszenie się roli samorządu robotniczego w systemie kierowania zakładem. Samorząd robotniczy, którego uchwały obowiązują przecież dyrekcję, został jak gdyby zepchnięty na drugie dopiero miejsce w przedsiębiorstwie. Nie mógł, rzecz jasna, taki samorząd, mimo regularnego odbywania konferencji i podejmowania uchwał, wnikać do głębi w problemy produkcyjne i usuwać z produkcji wszystko to, co ją utrudniało i podrażało. Nie mógł też rozwiązywać energicznie problemów ogólnozakładowych, wobec których kierownicy poszczególnych działów są często bezradni.

Cały łańcuch...

W poszukiwaniu przyczyn marnotrawstwa w zakładzie natrafiliśmy na cały łańcuch. W łańcuchu tym, samorząd robotniczy nie jest jednak ostatnim ogniwem. Zrozumiemy to lepiej, gdy zajmiemy się bliżej błędami dyrekcji, a następnie postawą Komitetu Zakładowego, który statutowo i moralnie odpowiada za działalność samorządnej władzy robotniczej.

Rola samorządu robotniczego, jak wiemy z poprzedniej części artykułu, została poważnie ograniczona. Jak do tego doszło? Zwyczajnie, jak w większości tego rodzaju wypadków. Dyrekcja niezbyt ochoczo realizowała uchwały samorządu robotniczego, a Komitet Zakładowy PZPR nie przeciął energicznie tego rodzaju praktyk. Brak pomocy ze strony Komitetu Zakładowego samorządowi robotniczemu był konsekwencją nie najszczęśliwszych metod pracy partyjnej. Komitet Zakładowy miał skłonność do zastępowania mniej aktywnych członków KSR. Skłonność ta, pod wpływem zniecierpliwienia i chęci nadania sprawom szybszego biegu, przekształciła się z czasem w metodę. A metoda zastępowania, wiemy to z praktyki, nie mogła wyjść na zdrowie samorządowi robotniczemu. Trzeba jednak Komitetowi Zakładowemu PZPR w BZPW im. Sierżana oddać sprawiedliwość, że w chwili, gdy spostrzegł skutki swego błędu, nie zawahał się przed złożeniem samokrytyki. Stała się ona początkiem przywracania właściwego znaczenia samorządu robotniczego w zakładzie.

Na drugi dzień po zebraniu rozmawiałem z towarzyszem Kasiukiem, którego ponownie wybrano na I sekretarza KZ. Interesowało mnie szczególnie to, w jaki sposób Komitet Zakładowy w BZPW im. Sierżana zamierza podnieść autorytet samorządu robotniczego. Okazało się, że zamierzenia KZ są jak najbardziej słuszne. Nie komenderować i nie zastępować — oto główne zasady, od których KZ postanowił nie odstępować w żadnym wypadku. Tak więc podstawową metodą kierownictwa partyjnego samorządem robotniczym stanie się metoda inspiracji i przekonywania. W tym miejscu warto dodać, iż KZ ma szerokie możliwości stosowania takich właśnie form pracy, a to dzięki temu, że zarówno w radzie robotniczej, jak też i w radzie zakładowej działa wielu członków partii. Towarzysze ci, pod kierownictwem KZ (ma on wreszcie zamiar odbywać zebrania z zespołami partyjnymi obu rad), będą mogli w pozytywny sposób oddziaływać na samorząd fabryczny, który zajmie się na serio porządkowaniem gospodarki materiałowej, ulep-

Ciąg dalszy na str. 4

Dziś Plenum KM PZPR w Białymstoku

W dniu dzisiejszym odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku. Obrady poświęcone będą realizacji uchwał IX Plenum KC i ostatniego Plenum KW.

Plenum odbędzie się w sali konferencyjnej KW PZPR. Początek obrad o godzinie 10.

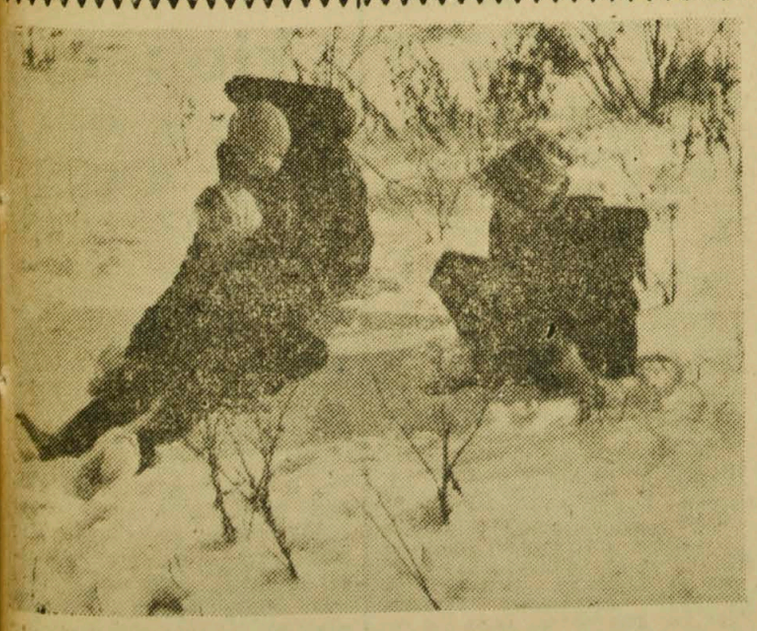

MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY... Fot. W. Młyńczyk

VIII Olimpiada rozpoczęta Chemicy na start

13 najlepszych chemików, uczniów klas X i XI liceów ogólnokształcących województwa stanęło ub. soboty w auli Liceum Pedagogicznego przy ul. Świerkowej do zawodów I stopnia VIII Olimpiady Chemicznej. Olimpiady tego rodzaju, przewidują czterostopniową eliminację. Pierwsza odbywa się w październiku i listopadzie, kiedy uczestnicy Olimpiady obowiązani są rozwiązywać zadania nadsyłane przez Komitet Organizacyjny. Po tych pracach przygotowawczych następują właściwe zawody: pierwszego stopnia zadania teoretyczne, drugiego stopnia (zadania laboratoryjne) odbywające się w okręgach, a więc kandydaci z woj. białostockiego zdawać będą w Warszawie i zawody trzeciego stopnia ogólnopolskie w Katowicach.

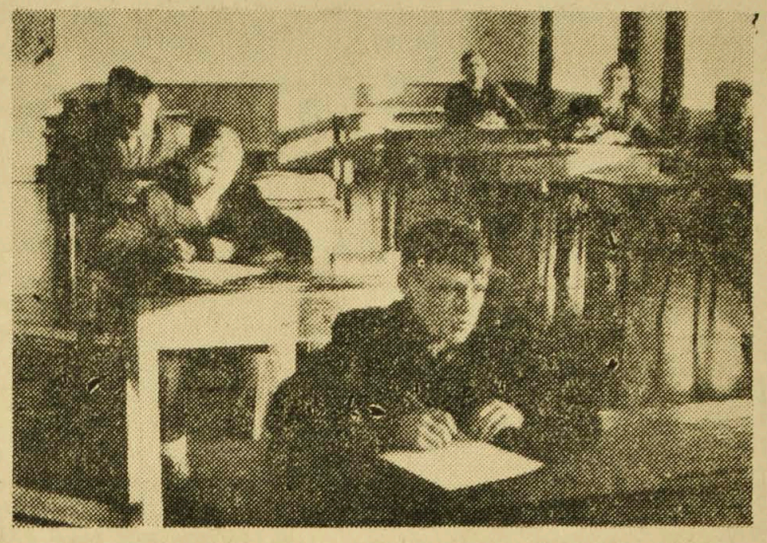

NA ZDJĘCIU: widok ogólny sali. Na pierwszym planie jeden z najmłodszych uczestników Olimpiady 15-letni Wiesław Dziedzicki z Sokółki.

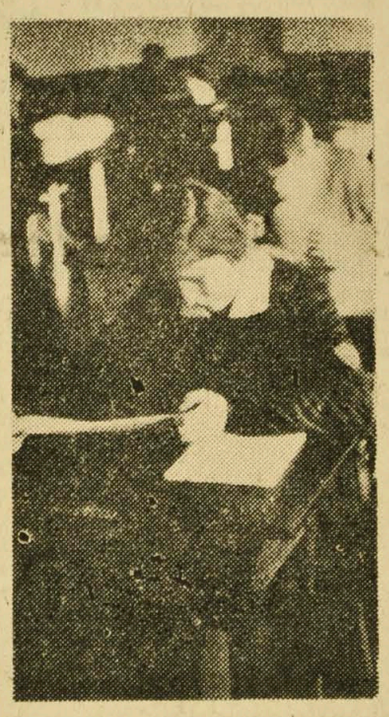

NA ZDJĘCIU: jedna z dwóch dziewcząt biorących udział w Olimpiadzie — Janina Kramkowska z Goniądza. Fot. W. Młyńczyk

Zainteresowanie Olimpiadami Chemicznymi jest w naszym województwie z każdym rokiem większe. Z Liceum Ogólnokształcącego w Goniądzu stanęło w rb. do Olimpiady — 4 uczniów, w Ełku — 3, w Ostrołęce — 2, Siemiatyczach 2, Sokółce — 1 i Łomży — 1.

A inne licea ogólnokształcące województwa? Dotychczas nie pomyślały o przygotowaniu uczniów i zachęceniu ich do udziału w Olimpiadach.

Wielka szkoda, gdyż celem Olimpiad jest wyłonienie spośród uczniów liceów ogólnokształcących i pedagogicznych całego kraju najlepszych chemików oraz umożliwienia im wstępu na wyższe uczelnie bez egzaminu.

Zawody I stopnia w Białymstoku prowadzili: **mgr Edmund Krajewski przedstawiciel Okręgowego Komitetu Organizacyjnego w Warszawie oraz Piotr Mojsiejuk — kierownik sekcji chemii przy Okręgowym Ośrodku Metodycznym w Białymstoku.** (k)

Jak to będzie w zimie z owocami i warzywami

Kilogram ładnych jabłek kosztuje dziś prawie tyle, co pół kilo cytryn. Jest dopiero początek zimy, więc jak to będzie w styczniu, lutym, marcu? Po odpowiedź sięgnijmy do źródła — do Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, która zajmuje się skupem owoców i warzyw na zaopatrzenie rynku.

Obecnie średnia cena jabłek, tzw. pierwszego wyboru wynosi 11,70 zł za kg, podczas gdy w ub. r. o tej porze roku — niewiele ponad 5 zł. Dane te nie mogą być jednak porównywalne. Ceny jabłek w roku przemiennego owocowania możemy porównywać tylko z cenami kształtującymi się w latach podobnych. W roku 1959, który był nieurodzajny, ceny pierwszego wyboru tych owoców przekraczały średnio w skali kraju 13,80 zł za kg. A więc o przeszło 2 zł drożej niż płacimy obecnie.

— Czy ceny jabłek jeszcze pójdą w górę? W placówkach handlu uspołecznionego zgromadzono ponad 22 tysiące ton tych owoców. Szacuje się, iż u producentów znajduje się jeszcze około 25 tysięcy ton. Wysoka podaż nie może zatem spowodować w najbliższych tygodniach zwyżki cen. Może ona nastąpić dopiero dla odmian jabłek bardzo późnych, które trafią do handlu w lutym — marcu.

Co do warzyw, to jest ich w br. w zasadzie pod dostatkiem. Przeciętny poziom cen od kilku lat kształtuje się mniej więcej jednakowo. (AR)

200 mln zł strat spowodowało dzikie budownictwo

Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez wydziały architektury i budownictwa prezydiów rad narodowych panoszące się wciąż tzw. „dzikie" budownictwo również i w tym roku naraziło naszą gospodarkę na straty przekraczające 200 mln zł. Straty te wynikają przede wszystkim z konieczności rozbierania wybudowanych bez zezwoleń różnego rodzaju obiektów a zwłaszcza domków mieszkalnych na peryferiach miast. Wskutek tego niszczy się poważne ilości materiałów budowlanych.

Warto podkreślić, że każdy „dziki" budowniczy karany jest wysoką grzywną. (PAP)

Po seminarium narodowościowym

Praca oświatowa zatacza coraz szersze kręgi

Działalność oświatowa w środowiskach białoruskich zatacza coraz szersze kręgi. Organizowane są różnorodne kursy praktyczne, odczyty, wieczornice, koła zainteresowań.

W celu przyjścia z dalszą pomocą ruchowi oświatowemu, Wydział Kultury Prezydium WRN w Białymstoku zorganizował kurs dla działaczy środowisk białoruskich, który odbył się w dniach od 3 — 13.XII.br. Wzięło w nim udział 36 osób z powiatów — sokólskiego, białostockiego, bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego. Są to w większości aktywiści Towarzystwa Białoruskiego.

Uczestnicy kursu zostali zapoznani ze współczesnymi metodami działalności w dziedzinie popularyzacji wiedzy rolniczej, kultury technicznej, sanitarnej i turystyki. (sj)

Ewa Luhn śpiewa w Białymstoku

Staraniem PAGART-u ponownie odwiedziła Polskę znana śpiewaczka z Lipska (NRD) **Ewa Luhn**, która koncertować będzie w Warszawie, Łodzi, Lublinie i Białymstoku.

Ewa Luhn przybyła najpierw do Białegostoku, gdzie koncertowała już kilkakrotnie i cieszy się tu dużą sympatią.

W jutrzejszym wtorkowym koncercie kameralnym, który odbędzie się w czytelni biblioteki białostockiej artystka wystąpi w towarzystwie **Edwina Kowalika**, laureata przedostatniego Konkursu Chopinowskiego.

W programie koncertu muzyka romantyczna z dużym uwzględnieniem muzyki polskiej.

Ewa Luhn śpiewać będzie m. in. swoje ulubione pieśni Schuberta także pieśni współczesnych kompozytorów z NRD jak Othmara Gerstera, a także pieśni polskie — i to w języku polskim.

Początek koncertu o godz. 19. (s)

Już w 1962 r. polskie kombajny buraczane

Fabryka narzędzi rolniczych w Słupsku, jako pierwsza w kraju rozpoczęła produkcję kombajnów buraczanych w oparciu o dokumentację techniczną opracowaną przez zespół konstruktorów Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Pierwsza tzw. seria próbna tych kombajnów rozpocznie pracę już w przyszłym sezonie wykopkowym. Kombajny będą równocześnie ogławiać (odcinać nać buraczaną) — wykopywać buraki, czyścić je i ładować na przyczepy — oddzielnie buraki i oddzielnie nać.

W 1963 r. SFNR wyprodukuje 300 tych kombajnów, a w ostatnim roku bieżącej pięciolatki 1000 sztuk. Kombajny rozwiążą problem bardzo pracochłonnych wykopków buraków. (PAP)

W kilku wierszach

ZEBRANIE

Obwodowy Komitet FJN nr 2 oraz komitet blokowy nr 3 organizują w dn. 18 bm. o godz. 18-ej w Dzielnicowym Domu Kultury na Nowym Mieście zebranie sprawozdawczo-wyborcze do komitetu blokowego. Na zebranie to przyjdą mieszkańcy ulic: Grażyny, Gołębiej, Horodniany, Kawaleryjskiej, Kominek, Kredytowej, Krętej (od ul. Wiejskiej do ul. Strzeleckiej), Mrówczej, Nowej, Pszczelej, Pracowniczej, Pułaskiego (od ul. Wspólnej do Kawaleryjskiej), Rodzinnej, Szosy Zambrowskiej (od nr 1 do ulicy Wiosennej), Słonecznej, Ułańskiej, Wiosennej, Wiadukt, Zielnej, Zapiecek.

W zebraniu udział weźmie przewodniczący Prezydium WRN inż. JERZY POPKO oraz radni Miejskiej Rady Narodowej.

ULICA JUROWIECKA ZAMKNIĘTA

Miejska Służba Drogowa powiadamia, że w dniach od 18 do 22 grudnia br. w związku z budową kanału deszczowego zostanie zamknięty ruch kołowy na ul. Jurowieckiej (odcinek od ul. Fabrycznej do ul. Ciepłej). Ruch kołowy skierowany zostaje na objazd ulicami: Plac Wyzwolenia, Fabryczna, Poleska i Smolna. (as)

Wszystkim po trochu

SZCZYT ROZTARGNIENIA

Przed jednym ze sklepów w Getyndze (NRF) stał przeszło godzinę wózek z niemowlęciem. W końcu zainteresowali się nim klienci ze sklepu i jego właściciel, który nie odnalazłszy matki postawił wózek wraz z dzieckiem na wystawie sklepu. Niestety jednak i to nie pomogło, a gdy dziecko zaczęło płakać właściciel sklepu zawiadomił policję, która przez radio wezwała matkę do zgłoszenia się do komisariatu.

Roztargniona matka znalazła się dopiero wieczorem. Tłumaczyła się ze skruchą, iż w sklepie spotkała znajomą, z którą tak się zagadała, że zapomniała, iż miała dziecko ze sobą.

GÓRY NA DNIE ATLANTYKU

Radziecka ekspedycja prowadząca badania naukowo - badawcze odkryła w północno-wschodniej strefie Atlantyku i w strefie tropikalnej tego oceanu 11 gór podwodnych przypominających wulkany. Wysokość tych gór sięga do 3,5 km. Podwodne góry w większości mają kształt stożków z równymi zboczami o długości od 25 do 40 kilometrów.

WIERNY AŻ DO ŚMIERCI

Wierny dosłownie aż do śmierci okazał się owczarek „Jack" będący własnością 55-letniego taksówkarza Mario Marchi z La Spezia (Włochy). „Jack" towarzyszył zawsze swemu panu. Obu przyjaciół znało dobrze całe miasteczko.

Gdy Marchi ciężko zachorował, przez cały czas jego choroby pies nie ruszał się od łóżka. A gdy nastąpiło pogorszenie i chory nie mógł już przyjmować pokarmów, pies również przestał jeść. Po kilkutygodniowej chorobie Marchi zmarł. W 5 minut później zdechł pies.

Nasz komentarz

Słodki rok i gorzkie problemy

To był słodki rok. Do tego twierdzenia upoważnia nas chociażby taka cyfra — 2.480.000 ton buraków cukrowych. Białostoccy rolnicy jeszcze raz pobili swój rekord. Jeszcze raz pesymiści i przeciwnicy tej rośliny, otrzymali zdecydowaną odpowiedź na swoje wątpliwości.

Ale w tym słodkim roku przyszły także gorzkie problemy. Olbrzymia masa towarowa sprawiła wiele kłopotów odbiorcom, kolei, PKS-owi. Wprawdzie był to przyjemny kłopot, zwłaszcza dla kontrahentów, niemniej jednak trudności były i są nadal. Okazuje się, że mróz zaskoczył niektóre punkty skupu buraka cukrowego. Po prostu środki transportowe stanęły na przeszkodzie szybszej dostawy surowca do cukrowni.

W skali województwa mamy jeszcze na składzie ponad 25.000 ton buraka cukrowego. Szczególnie duże ilości znajdują się w Stelmachowie, Piekutach, Boćkach i kilku innych punktach. Tymczasem kolej nierytmicznie podstawia wagony, samochody PKS nie nadążają w pracy. A mróz nie chce poczekać. Zresztą nieduże mrozy, to dla odbiorców buraka jeszcze nie tak wielki problem. Tragedia może być wtedy, gdy nastąpi odwilż. A właśnie ostatni dzień wskazuje na pewne ocieplenie.

Rokrocznie nasze województwo kończyło kampanię dostaw przed świętami. W roku bieżącym ze względu na niezwykle pomyślny urodzaj i ostatnie mrozy, pozostałe buraki pojadą do cukrowni dopiero około 15 stycznia.

Dostawy surowca, to jeden problem. Drugi, również ważny i pilny, to odbiór wysłodków. Cukrownie przyjmują obecnie zbiorowe zamówienia na dostawę tej doskonałej paszy w cenie 15 zł za kwintal. Województwo nasze może otrzymać ogółem 960.000 kwintali wysłodków. Niestety, zainteresowanie kupnem tej paszy jest u nas minimalne. Nasi plantatorzy odebrali dopiero około 260.000 kwintali wysłodków. Inni czekają. Inni, nie znając wartości tej paszy, wolą kupować inne.

Warto przypomnieć, że wysłodki są cenną paszą dla zwierząt gospodarskich. Koszt jednostki pokarmowej w wysłodkach buraczanych jest około trzech razy niższy, niż w ziemniakach. Warto więc skorzystać z możliwości nabycia dobrej paszy. (Su)

W nocy-21, w dzień-7

Czy przesilenie mrozu?

Niska temperatura, która przez kilka dni utrzymywała się bez przerwy na Białostocczyźnie, wczoraj nieco podniosła się. Białostocka Stacja Meteorologiczna podaje, iż wczoraj około godz. 12 temperatura wynosiła minus 7 stopni C. Za to w nocy z soboty na niedzielę dochodziła ona do minus 21,3 stopni C. W Suwałkach było przez cały czas trochę cieplej.

Niższa, ale nadal mroźna wczorajsza temperatura sprawiła, że zaplanowane na niedzielę pierwsze tej zimy kuligi, świetnie się udały. (a)

Strzeż się pożaru!

230 tys. kobiet

w KGW

Miarą zainteresowania i popularności Kół Gospodyń Wiejskich jest szybki wzrost ich szeregów. Na ogólną liczbę ponad 230 tys. kobiet zrzeszonych w KGW — w okresie 3 kwartałów br. wstąpiło do kół przeszło 33,5 tys. Liczba KGW zwiększyła się w ciągu 4 ostatnich lat z 6.187 do 12.313 w br.

Wzmożony ruch w sklepach

Zakupy pod znakiem upominków

- Przed „Pedetem" — kolejki
- Najbardziej pamiętamy o dzieciach

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych i w południe na ulicach Białegostoku panował duży ruch. Nic dziwnego. Sklepy były otwarte, więc białostoczanie korzystając z wolnego od pracy czasu, ruszyli po przedświąteczne zakupy. Stąd też przed Powszechnym Domem Towarowym ustawiały się długie kolejki chcących się tam dostać. „Upominki" zastosowały inną metodę — do sklepu wpuszczano kupujących partiami. Nieprzerwany ruch panował także w „Maluchu", Delikatesach", w księgarniach.

Co najwięcej kupowano? A więc przede wszystkim to, co można przeznaczyć na podarunki dla bliskich i znajomych, szczególnie dla dzieci. Stoiska z zabawkami były wprost oblężone. W księgarni przy Rynku Kościuszki książki dla dzieci cieszyły się także największym powodzeniem. W „Delikatesach" i innych sklepach czyniono „słodkie" zakupy. Nasi milusińscy, jak z tego można wnioskować, będą mieć w tym roku bogatą „gwiazdkę".

Na brak kupujących nie narzekały także stoiska perfumeryjne, z galanterią damską i męską, pończosznicze itp. Nabywano także ozdoby choinkowe i zimne ognie.

Przed świętami kupuje się najchętniej choinki i gałązki świerkowe. Ale bazie, które wczoraj sprzedawano przed białostockim „Pedetem", były też nie lada atrakcją dla pań domu. (a)

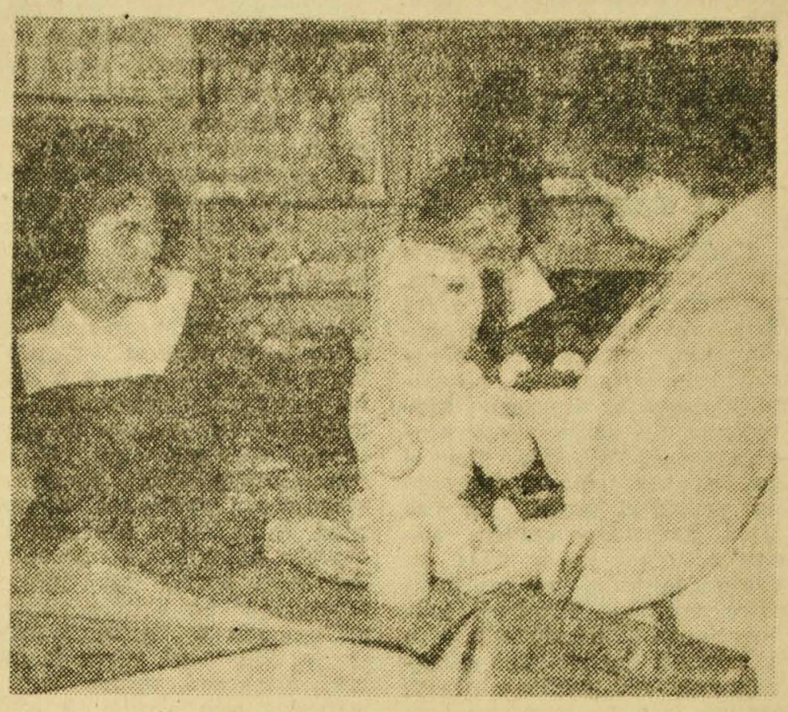

Fot. — CAF Kopeć

proponujemy

Rosnące choinki

Przyzwyczailiśmy się już od lat do noworocznych choinek w różnych punktach miasta. Tradycja ta zakorzeniła się tak głęboko, że nikt chyba nie ośmieliłby się dziś powiedzieć: nie stawiać choinek. A powody do takiej decyzji znalazłyby się. Otóż co roku giną piękne okazałe jodły. Ścina się je w lesie i na kilka tygodni zakopuje na Rynku Kościuszki w Białymstoku (w innych miastach — także). Wyglądają efektownie. Ale żal pomyśleć, że wkrótce wyrzuci się je i że piękne drzewo przestanie istnieć. Czy nie prościej byłoby w miejscach, w których rokrocznie zakopujemy noworoczne choinki posadzić na stałe jodły i tylko przybierać je w świąteczny czas kolorowymi światłami. I tradycji stałoby się zadość i drzewa rosłyby zawsze ku ozdobie miasta. Podobno w ub. roku w Sokółce ubrano rosnące drzewo i wyglądało całkiem dobrze.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza propozycja nie da się zrealizować już teraz. Ale warto by pamiętać o niej w roku przyszłym, w porze sadzenia drzewek. (fl)

Jazda na gapę

„sport" wymierający

- W ciągu półrocza o 10 tys. gapowiczów mniej
- Owoce surowych wyroków i skutecznej pracy konduktorów

Ciekawe zjawisko: raptownie zmniejszyła się ostatnio — i to znacznie — ilość przestępstw określanych przez prawników jako „szalbierstwo", a polegających na jeździe na gapę pociągiem bez zamiaru uiszczania opłaty, uciekanie z restauracji bez uiszczenia rachunku czy wyłudzanie jakiegokolwiek innego świadczenia, które jest płatne.

A przestępstwa takie, niestety, zdarzały się często. Dość powiedzieć, że tylko w pierwszym półroczu ubiegłego roku do sądów wpłynęło aż 20.340 tego rodzaju spraw i w 17.552 przypadkach sądy wydały wyroki skazujące. W większości chodziło o jazdę bez biletu, istną plagę kolei i innych środków komunikacji.

Tymczasem w pierwszym półroczu 1961 r. było tylko 9.562 tego rodzaju sprawy i 7.588 wyroków skazujących. Oznacza to o ponad 10 tysięcy mniej wypadków szalbierstwa i około 10 tysięcy mniej skazań.

Ewenement gwałtownego kurczenia się szalbierstwa jest zbyt bijący w oczy, aby zasługę przypisywać tu wyłącznie ogólnemu procesowi wzrostu uczciwości — szczególnie, że jazda na gapę zawsze trudna była do wykorzenienia środkami związanymi z presją moralną, bo jakoś do dziś pokutuje u nas mniemanie, że „wykiwać konduktora" — to niedyshonor. (AR)

„Bary samoobsługowe" dla zwierząt

Kółka łowieckie i leśnicy przystąpili już do zakładania „barów samoobsługowych" dla zwierząt w Lasach Świętokrzyskich. „Bary" zakłada się w większych kompleksach leśnych m. in. w Lasach Smardzewickich, Koneckich i Kozienickich, gdzie są największe skupiska zwierzyny płowej.

„Bary" zaopatruje się w różnego rodzaju pasze oraz w lizaki z soli, która jest ulubionym przysmakiem zwierząt.

Dzieci czekają na naszą gościnność

Od dwóch lat, na święta i Nowy Rok, mieszkańcy Białegostoku zapraszają do swoich domów dzieci z Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Słonimskiej. Dobroć i serdeczność okazywana przez zapraszające rodziny, pozostawia u dzieci niezapomniane wrażenia, którymi długo żyją i z radością je wspominają.

Dziecko zaproszone na święta to gość niepowszedni. Wnosi ono w nasze serca tkliwość i potrzebę wzajemnego obdarowywania się radosnymi uniesieniami.

Otwórzmy im nasze serca w te dni, aby poczuły, że dobroć ludzka jest największym skarbem społecznego współżycia, a dorośli prawdziwymi przyjaciółmi dziecka. (hs)

Na drugi dzień po zebraniu

Ciąg dalszy ze str. 3

szaniem organizacji pracy i wprowadzeniem postępu technicznego.

... i główne ogniwo

Tak oto w trakcie konferencji zaczął się krystalizować program partyjnego działania nad realizacją uchwał IX Plenum KC.

W dotychczasowych rozważaniach nad zagadnieniem kierownictwa partyjnego zakładem i wpływem tegoż kierownictwa na przebieg procesów wytwórczych zajęliśmy się jedną tylko stroną tego problemu, a mianowicie roli KZ w usprawnianiu działalności organów zarządzających. Nie można jednak tego zadania utożsamiać w pełni z pojęciem kierownictwa partyjnego zakładem, albowiem pojęcie to posiada w praktyce o wiele szerszy zakres. Obejmujemy nim przecież nie tylko bezpośrednie lub pośrednie oddziaływanie komitetu zakładowego na dyrekcję i samorząd, ale i oddziaływanie całej organizacji na pracowników pionu inżynieryjno-technicznego, na mistrzów i kierowników i wreszcie na robotników, którzy stanowią główny trzon załogi przedsiębiorstwa.

Wiemy z pierwszej części artykułu, że za marnotrawstwo w zakładzie odpowiedzialni są nie tylko kierownicy, którzy nie zdołali w porę rozwiązać tego czy innego problemu produkcyjnego, ale i robotnicy, ci, co to przędzę wysypują jak ziemniaki, ci co ją źle ważą, i ci wreszcie co ją marnotrawią na przykład w dziale przygotowawczym tkalni. Oczywiście, oddziaływują na tych robotników bodźce materialnego zainteresowania. Widać jednak, że nie działają one mechanicznie, skoro marnotrawstwo wcale nie ustaje. Muszą więc owe bodźce materialnego zainteresowania zostać wsparte przez bodźce o charakterze moralnym, bodźce działające na ambicję i świadomość pracowników. Kto dysponuje takimi bodźcami? Oczywiście, organizacja partyjna. Organizując pracę masowo-polityczną, jest w stanie osiągnąć to, czego nie mogą wskórać kierownicy i mistrzowie.

Działalność masowo - polityczna w zakładzie, mająca na celu kształtowanie świadomości i postawy wszystkich pracowników, jest głównym zadaniem każdej organizacji podstawowej. Jakimi środkami organizacje realizują to zadanie? Najważniejszymi wśród nich są: osobisty przykład członków partii i ich osobista działalność organizacyjno - agitacyjna w miejscu pracy. Dotyczy to wszystkich towarzyszy niezależnie od stanowisk, jakie zajmują w przedsiębiorstwie. Tak więc mistrz czy kierownik posiadający legitymację partyjną powinien zdawać sobie sprawę z tego, że ciąży na nim podwójna odpowiedzialność — i zawodowa, i partyjna. Z tego względu musi on wobec samego siebie stawiać większe wymagania i więcej pracować z ludźmi. Czy inne w swej wymowie są obowiązki członków partii zasiadających we władzach organizacji robotniczych, młodzieżowych i w NOT? Czy inaczej te obowiązki powinni pojmować i szeregowi członkowie partii pracujący we wszystkich działach przedsiębiorstwa?

Komitet Zakładowy PZPR, kierując całością pracy partyjnej w zakładzie, organizując walkę o lepszą produkcję i o zmniejszenie marnotrawstwa, nie może ani na chwilę zapominać o tym, że głównym jego obowiązkiem jest rozwinięcie pracy masowo-politycznej na taką skalę, aby wzięli w niej udział wszyscy członkowie partii. Zapytajmy, co może ułatwić tak sprecyzowane zadanie? Przede wszystkim prawidłowy styl pracy KZ. W swej praktyce powinien on jak ognia strzec się wszelkiego zastępowania zarówno samorządu robotniczego, jak też organizacji oddziałowych. Wyrzeczenie się metody zastępowania na rzecz partyjnej inspiracji może przynieść po jakimś czasie korzyści w postaci zwiększonej aktywności wszystkich towarzyszy. Niemałą w tym procesie rolę mają do odegrania grupy partyjne, aktywność których zależy w pierwszym rzędzie od jasnego sprecyzowania ich zadań w ogniwach produkcyjnych przedsiębiorstwa. Chodzi o to, aby te najmniejsze kolektywy partyjne nie były obojętne na krzewiące się wokół nich marnotrawstwo, ażeby podejmowały z tym marnotrawstwem walkę i ażeby zachęcały do niej swych bezpartyjnych towarzyszy. Wytworzy to w zakładzie klimat sprzyjający realizacji uchwał IX Plenum KC.

Taki w ogólnych zarysach plan powstaje w Komitecie Zakładowym PZPR przy BZPW im. Sierżana w wyniku ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

EKERT

P. S. W porównaniu do ubiegłego roku — BZPW im. Sierżana znacznie poprawiły swą działalność. Przejawem tego jest chociażby bardziej rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych, mimo zmniejszenia się stanu załogi i mimo pożaru jednego z zakładów. BZPW im. Sierżana zajęły w niektórych wskaźnikach ekonomicznych drugie miejsce w swym zjednoczeniu. Zakład ten, w wyniku ofiarnej pracy załogi, aktywu partyjnego i gospodarczego, należy do rzędu przodujących w swej branży. Dlaczego wobec tego tyle miejsca poświęciliśmy ujemnym stronom działalności przedsiębiorstwa? Stało się to pod wpływem atmosfery panującej na konferencji sprawozdawczo - wyborczej, atmosfery szczerej i partyjnej krytyki tego wszystkiego, co utrudnia osiąganie jeszcze lepszych wyników ekonomiczno-produkcyjnych. Krytyka ta najlepiej świadczy o ideowości fabrycznego aktywu. Jest też gwarantem tego, że realizacja uchwał IX Plenum KC spotka się tu z ogólnym poparciem załogi. E.

Preselekcyjne kłopoty

Coraz więcej sklepów w Białymstoku i miastach powiatowych przechodzi na preselekcję. Po zlikwidowaniu lady każdy klient ma dostęp do towaru. Ma to swoje dodatnie strony, ma też i ujemne. Klienci nie zawsze kupią oglądany towar, ale zobaczyć muszą. Najbardziej na tym oglądaniu cierpią zawsze towary tekstylne, zwłaszcza te w jasnych kolorach. Brzegi towaru są zawsze wybrudzone, a przecież ktoś go kiedyś kupi. Jak temu zaradzić? Może po prostu dla bliższego „zbadania" jakości towaru, podawać klientom małe ścinki. Wtedy nikt nie będzie narażony na zakup wybrudzonej i wymiętej tkaniny. (as)

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Panu Ostaszewskiemu Antoniemu — konduktorowi PKS, uczciwemu znalazcy mego dowodu osobistego — tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie. Dębowska J. g 4510-1

LOKALE

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Ul. Jelenia 26, dojazd „4 bis". g 4509-1

SPRZEDAŻ

Samochód osobowy „Syrenę" po 7000 km — sprzedam. Zgłoszenia: Łęgówek k/Olecka. p 3198-1

Bukownik do koniczyny i lucerny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Alfons Lemiszewski, Przyborki p-ta Września. p 3203-0

Wałek do heblarki — sprzedam. Rusiecki — Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 8. g 4498-1

Motocykl „Junak" — sprzedam. Białystok, Lipowa 19a m. 14. g 4507-1

ZGUBY

Kulikowska Celina zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej w Szorcach. g 4493-1

Kutyło Halina i Czeszkiewicz Halina unieważniają legitymacje wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Sejnach. p 3221-1

Kurzyna Ireneusz zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej. g 4505-1

Lewandowski Stanisław w dniu 14 grudnia zgubił kwit klasyfikacyjny nr 302994 na tucznika — 106 kg — 3 kg tara, 103 netto, nr kolczyka 832. g 4511-1

Lisowska Anna zgubiła legitymację szkolną nr 399 wydaną przez ZSH. g 4501-1

Olszewski Stanisław zgubił legitymację ubezpieczeniową Seria F nr 119523. g 4515-1

Sienkiewicz Jerzy zgubił numer rejestracyjny motocykla WFM — 3066. g 4512-1

Skorulski Wiesław zgubił legitymację nr 71 wydaną przez Technikum Elektryczne. g 4513-1

Sokołowska Krystyna zgubiła legitymację służbową nr 105 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Suwałkach. p 3204-1

Sliperacki Jerzy zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 1 w Białymstoku. g 4504-1

Swisłocki Józef, zam. Dobrzyniewo Kościelne, zgubił w Knyszynie dowód osobisty nr 89331. g 4496-1

Szkoła w Reszkowcach unieważnia zgubione świadectwo broni AB 035197. g 4502-1

Tarasiewiczowi Julianowi skradziono dowód osobisty, książeczkę wojskową, bilet okresowy na przejazd PKP, legitymacje związków zawodowych. g 4514-1

Waszkiel Honorata zgubiła legitymację Zasadniczej Szkoły Handlowej w Białymstoku. g 4495-1

Wirkowski Stanisław zgubił dowód rejestracyjny GM-0292 wydany przez Prezydium PRN Sokółka. p 3219-1

Zgubiono dowód rejestracyjny AS 7683 wydany przez Prezydium Wysokie Mazowieckie. p 3200-1

Ogłoszenie w „Gazecie" to najlepsza forma REKLAMY

WARSZAWSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW w Warszawie przy ul. Stalingradzkiej 42

posiadają do upłynnienia części samochodowe oraz łożyska następujących marek:

1) „FIAT 666 RN"
2) „FIAT 682 RN2"
3) „FIAT 680 N"
4) „CHAUSSON APH 48"
5) LEYLAND LOPS"
6) „LEYLAND OPS"
7) „STAR 21"
8) „CHEVROLET FLEETMASTER"
9) „BMW" 340

Sprzedaż powyższych części samochodowych i łożysk prowadzi Dział Gospodarki Materiałowej, telefon nr 11-12-01 do 9 wewn. 212, skrót telefoniczny „WAZANAS WARSZAWA"

Uwaga! Jednocześnie poszukujemy łożyska o typonumerach 6409, E-20, NJ-2213, 30311 i 30314 oraz części zamienne „Skoda 706". k 1816-1

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W BIAŁYMSTOKU, ul. Choroszczańska 31, ogłasza **przetarg** na sprzedaż nawozu:

gęsiego — 1.500 ton — cena wywoławcza 90 zł.
kaczego — 150 ton — cena wywoławcza 80 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Przedsiębiorstwa, ul. Choroszczańska 31, **w dniu 21. XII. 1961 roku** o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, których przedstawiciele winni posiadać upoważnienie podpisane przez Dyrektora i Gł. Księgowego, oraz osoby prywatne. k 1665-0

NIE ZWLEKAJ Z ZAWARCIEM

Państwowy Zakład Ubezpieczeń prowadzi indywidualne ubezpieczenie na życie. Składka zależy od wieku **ubezpieczonego**, sumy i okresu ubezpieczenia, np. osoba w **wieku lat 30** ubezpieczająca się na okres 35 lat, opłaca miesięcznie 1,80 od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczenia.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE k 1731-1

KOMUNIKATY

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W BIAŁYMSTOKU zawiadamia, że przyjmuje od wszystkich instytucji oraz prywatnych właścicieli nieruchomości **ZLECENIA** na stały wywóz nieczystości (śmieci).

Wszyscy zainteresowani winni zgłosić się w biurze M.P.O. przy ul. Jurowieckiej nr 12 **do 30. I. 1962 roku**, celem zawarcia umowy.

Zaznaczamy, że w roku 1962 **dodatkowe zlecenia** (indywidualne podania) **nie będą przyjmowane.** k 1669-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem lub średnim ekonomicznym oraz praktyką w tym zakresie — zatrudni od zaraz, **KIEROWNIKA PLACÓWKI TERENOWEJ PKS** w Ełku z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym bądź ekonomicznym oraz praktyką na stanowiskach kierowniczych — zatrudni z dniem 1. I. 1962 r. **Oddział PKS w Suwałkach**, ul. 22 Lipca nr 63.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla pracowników PKS. k 1651-00

5 **SPAWACZY ACETYLENOWYCH** z uprawnieniami zatrudnią na korzystnych warunkach **Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach.** k 1730-0

KIEROWNIKA produkcji lub **TECHNIKA** produkcji z wyższym wykształceniem lub średnim i 3-letnią praktyką, ze znajomością przetwórstwa z tworzyw sztucznych.

Trzech **MISTRZÓW KRAWIECKICH** ze średnim wykształceniem na stanowiska brygadzistów na dziale zgrzewarek,

STARSZEGO BRAKARZA z wykształceniem średnim i praktyką w przemyśle odzieżowym,

MECHANIKA - KONSERWATORA ze znajomością urządzeń elektrycznych — zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach **Spółdzielnia Inwalidów Głuchych im. J. Rogowskiego w Nowosiółkach.**

Zainteresowani zgłoszą się do Zarządu Spółdzielni Inwalidów Głuchych w Nowosiółkach koło Choroszczy, telefon Choroszcz 15, lub do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6, pokój nr 23. k 1653-00

TECHNIKA - ELEKTRYKA, względnie **pracownika** z innym średnim wykształceniem, posiadającego praktykę z dziedziny zaopatrzenia branży elektrycznej — zatrudni od zaraz **Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.**

Uposażenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 1654-00

PALACZA kotłowego posiadającego uprawnienia do obsługi kotłów parowych o ciśnieniu koncesyjnym 10 atmosfer — zatrudnią natychmiast **Białostockie Zakłady Garbarskie.**

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Wąskiej 15, od godz. 7 do 15. k 1661-0

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY

W BIAŁYMSTOKU
TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Objazdowa Opera Warszawska, „Carmen", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Podrywacze" prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Barwy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Szlachectwo zobowiązuje", prod. angielskiej (od lat 18), dodatek — „N. Fuma", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Profesorek", prod. francuskiej (od lat 12), dodatek — „Batorym do Polski", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Jego czas nadejdzie", prod. radzieckiej — dla KMFR, godz. 16, 18 i 20.

Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Ślad wiedzie w noc", prod. NRF (od lat 16), dodatek — „Słony chleb", godz. 17 i 20.

W WOJEWÓDZTWIE
KINA

„Polonia" w Ełku — „Kawaler króla jegomości"

„Orzeł" w Ełku — „Poemat pedagogiczny"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Ogniomistrz Kaleń"

„Merkury" w Suwałkach — „Sierioża"

„Millenium" w Łomży — „Garsoniera"

„Październik" w Łomży — „Wiosna przy ul. Zarzecznej"

Uwaga: pozostałe kina w Białymstoku i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.20 Koncert melodii operetkowych; 10.00 Z cyklu: „PPR — ludzie i zdarzenia"; 11.00 Mozaika melodii rozrywkowych; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.20 Muzyka dla wszystkich; 14.00 Z cyklu: „Baśnie i gadki ludowe"; 15.30 „Przekrój muzyczny tygodnia"; 17.05 Dla młodzieży szkolnej; 18.10 „Przygody człowieka myślącego" — odc. pow. M. Dąbrowskiej; 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.05 Śpiewamy pieśni i piosenki; 19.30 Reportaż literacki; 19.50 Melodie taneczne; 20.30 Polskie melodie ludowe; 21.00 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR; 22.17 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 9.30 Mozaika muzyczna; 10.40 Wspomnienie o Tuwimie; 11.00 Muzyka symfoniczna; 11.45 Utwory na gitarę; 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.45 Nasze sprawy codzienne; 13.00 **Radziecka muzyka rozrywkowa**; 13.20 **Białoruski Magazyn Radiowy**; 15.30 Dla dzieci; 16.30 **Z miast i wsi województwa**; 16.45 **Rozmowa z posłami Ziemi Białostockiej**; 17.05 Muzyka organowa; 18.35 Piękno dnia powszedniego; 18.50 **Tydzień na białostockiej wsi**; 20.30 Kronika studencka; 21.40 Gra Zespół Jazzowy Klubu Studenckiego; 22.00 Z cyklu: „Nowości literatury światowej"; 22.30 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej; 22.54 Muzyka taneczna.

Czystość i zdrowie
zawsze idą w parze
Dbaj o higienę osobistą

k 1802-0

Biał. Zakł. Graf. B-3

46

ALEKSANDER BEK

OPERACJA „Spirala"

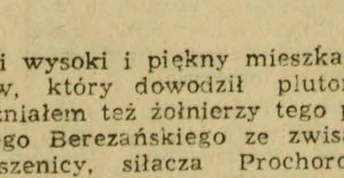

Nie opodal Brudnego stoi wysoki i piękny mieszkaniec Kaukazu lejtnant Szakojew, który dowodził plutonem niszczycieli czołgów. Rozróżniałem też żołnierzy tego plutonu — pięćdziesięcioletniego Berezańskiego ze zwisającymi wąsami o barwie pszenicy, siłacza Prochorowa, niewysokiego Abila Dżyłbajewa. Do pasów mają przyczepione ciężkie, o długich rękojeściach, granaty przeciwczołgowe ukryte w futerałach. Inne kompanie także mają po kilka granatów.

W środku kolumny, oddzielona przepisowymi odstępami, stoi druga kompania. Zostało w niej tylko osiemdziesięciu ludzi, prawie drugie tyle zginęło w walkach. Na skrzydle widać dryblasa Zajewa. Napotykam spojrzenie Połzunowa. Jego wytarty płaszcz wygląda porządnie, żołnierskie oporządzenie nosi tak, jak przystało na starego służbistę. Wzdłuż szeregów błyszczy równo ciemna stal zamków.

Mało nas. Niewielkie też jest uzupełnienie, które przysłano nam teraz, w tej ciężkiej chwili. A jednak jesteśmy siłą! Siłą, której na imię — Batalion!

— Towarzyszu oficerze polityczny, prowadźcie do mnie swoich ludzi! — rozkazałem.

4

Ci, którzy mieli dzielić z nami nasz los, zbliżyli się do mnie w dwuszeregu.

47

Czerwonawe od wiatru młode twarze pod szarymi futrzanymi czapkami były uważne i nieco zmieszane. Rozumiałem, co się dzieje w sercach tych żołnierzy-nowicjuszy. Krótkie przeszkolenie na tyłach — i oto front, przedni skraj. Dlaczego tu tak cicho, spokojnie? Gdzie jest wróg? Kiedy będzie walka? I jaka tajemnica kryje się w tym krótkim słówku „walka"? Tak, oni poznają strach, a nawet przerażenie, zmężnieją wśród walk. Ale jak teraz, w przeddzień walki — może najcięższej ze wszystkich, które miał za sobą batalion — jak teraz podnieść na duchu tych młodych ludzi? Czy uda mi się to osiągnąć w ciągu tych dni, które nam zostały do rozpoczęcia walki?

Zwróciwszy się do nowoprzybyłych, powiedziałem głośno:

— Towarzysze, od dnia dzisiejszego jesteście żołnierzami batalionu, którym dowodzę. Powinniście wiedzieć, do jakiej rodziny was przyjmuję. Mnie, jako dowódcy, nie wypada chwalić własnych żołnierzy, ale muszę powiedzieć: wnuki, a nawet prawnuki nazywać nas będą ludźmi odważnymi. Spójrzcie na nich, na moich żołnierzy, od tej chwili waszych braci. Nie dalej jak przed miesiącem oni także byli nowicjuszami na froncie.

Następnie krótko opowiedziałem o drodze bojowej naszego batalionu:

— Ci oto żołnierze odbijali ataki, sami bili wroga, zmuszali Niemców do ucieczki, zdobywali zajęte przez nieprzyjaciela wsie, stąpali po trupach nieprzyjaciół. Ci ludzie, na których patrzycie w tej chwili, cofali się pod ogniem nieprzyjacielskim nie łamiąc szyku bojowego. Trzykrotnie byli otoczeni przez Niemców i przedarli się do swoich, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Ci ludzie przyjmują was do swojej bojowej rodziny.

Znów spojrzałem na kompanie ustawione wzdłuż skraju lasu i zawołałem:

— Muratow, do mnie! Dżyłbajew, Kurbatow, Berezański, do mnie!

Pierwszy stanął przede mną szybkobiegacz Muratow. Lekkim krokiem podbiegł Kurbatow i podniósł do góry głowę, pięknie osadzoną na mocnej, muskularnej szyi. Niewysoki Dżyłbajew został nieco w tyle. Zadyszany stanął w szeregu z karabinem u nogi. Ostatni przybiegł, albo raczej przydreptał, flegmatyczny Berezański. Najpierw odchrząknął, dopiero potem stanął na baczność.

48

— Spójrzcie na nich. Oto moi żołnierze.

Mówiłem głośno, jak i przedtem; z lasu odpowiadało przygłuszone echo.

— Oto Tatar Muratow, łącznik dowódcy kompanii. Spójrzcie na niego: to zwykły człowiek, taki sam, jak wy. Został ranny w rękę, mógł iść do szpitala, ale został z nami. Czy to nie bohater? Oto obok niego stoi Kurbatow. Ma zostać młodszym lejtnantem. Ładny chłopak. Przyjemnie na niego popatrzeć. Ale dowódcą zostanie nie dlatego, że jest ładny, ale że strzeże honoru żołnierza. Oto Berezański. Dużo razy obrywał ode mnie za ospałość! Ale podczas walki, kiedy kula dosięgła dowódcę plutonu, rozkazałem mu objąć dowództwo — i pluton utrzymał pozycję, odparł atak Niemców. Czy to nie bohater? Wszyscy oni — znów wskazałem ręką na szeregi batalionu — wszyscy, co do jednego, są właśnie tacy. Wy także towarzysze, staniecie się do nich podobni.

Wpatrując się we mnie wąskimi oczyma, Abil Dżyłbajew z zainteresowaniem czekał na to, co ja o nim powiem. Nie miał na swoim koncie ani jednego bohaterskiego czynu.

— Oto Dżyłbajew — ciągnąłem dalej. — Jest niewielkiego wzrostu, niezbyt silny, wielekroć wymyślałem mu, raz nawet omal nie kazałem go rozstrzelać, ale i on przeszedł z nami naszą bohaterską drogę.

Dżyłbajew uśmiechnął się jak dziecko.

— Czemu ci ludzie stali się tacy? Dlatego, że rozumieją, co to jest obowiązek, co to jest sumienie i honor żołnierza. Obowiązek wobec ojczyzny — to...

Zatrzymałem się na chwilę i zajrzałem w głąb własnego serca. Tak, mam prawo powiedzieć z głębi serca:

— Obowiązek — to największa świętość żołnierza.

Dalej moje przemówienie brzmiało tak:

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Sukces „rakietek" Arkonii Szczecin

★ AZS Białystok na 4 miejscu

W sobotę i w niedzielę startowały w Białymstoku najlepsze zespoły krajowe w drużynowym turnieju kobiet o Puchar PZTS. To wysokie trofeum zdobył zespół Arkonii Szczecin.

Turniej nie obył się bez niespodzianek. Pierwszą zanotowaliśmy już na początku. Było nią zwycięstwo AZS Białystok nad zeszłorocznym mistrzem Polski oraz zdobywcą Pucharu w roku ubiegłym AZS-em Kraków, (osłabionym brakiem Noworyty). Pierwsze niespodziewane zwycięstwo (jak się później okazało) niezbyt dobrze wpłynęło na dalsze pojedynki białostoczanek. Pewność siebie zgubiła nasze zawodniczki w następnym spotkaniu z Tęczą I Kielce. A zwycięstwo AZS-u leżało w granicach możliwości. Niemniej jednak czwarte miejsce jest sporym sukcesem. AZS wygrał z AZS-em Kraków 3:2, Tęczą II Kielce 3:0 i Cresovią B-stok 3:0. Przegrał natomiast z Arkonią 1:3, Tęczą I 2:3 i AZS-em Łódź 1:3.

Drugi nasz zespół Cresovia nie odniosła żadnego zwycięstwa. Jest to młoda drużyna, która na tak poważnej imprezie stawiała dopiero pierwsze kroki. Następne pójdą na pewno łatwiej. Odnośnie poziomu turnieju fachowcy jednogłośnie twierdzą, że nie stał na zbyt wysokim. Według naszej opinii stosunkowo wiele zawodniczek ograniczyło się do „cykania". Bojowych pojedynków oglądaliśmy mało. Widać że gra ofensywna nie wszystkim jeszcze odpowiada.

Najlepszą zawodniczką turnieju okazała się niespodziewanie Legut (Arkonia), która nie poniosła żadnej porażki. Następne miejsce zajęły **Lida** (AZS Kraków) — 1 porażka (z Legut 15:21, 13:21) i Lisowska (AZS Łódź) — 2 porażki. Trzeba dodać, że Lida jest sklasyfikowana na drugiej pozycji w Polsce.

A oto końcowa punktacja:

1. Arkonia 6 pkt., 2. AZS Kraków 4 pkt., 3. AZS Łódź 4 pkt., 4. AZS Białystok 3 pkt., 5. Tęcza I 3 pkt., 6. Tęcza II 1 pkt., 7. Cresovia 0 pkt. (Let)

Dalekie lokaty Polek w Val d'Isere

We francuskiej miejscowości Val d'Isere zakończyły się międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar pierwszego śniegu". W niedzielę 17 bm. rozegrany został slalom-gigant kobiet Pierwsze miejsce zajęła reprezentantka NRF Heidi Biebl — 2.03,8 wyprzedzając Francuzkę T. Leduc — 2.04,5 i swą rodaczkę Henneberger 2.05,6. Startujące w zawodach reprezentantki Polski zajęły dalsze miejsca. Gąsienica-Daniel była 19 z czasem 2.09,9, a Kurkowiakowa — 22, mając czas 2.11,4.

W skrócie

Piłka nożna. — W Tel Avivie Jugosławia pokonała Izrael 2:0 (1:0).

Piłka ręczna. — W meczu 7-osobowych drużyn kobiecych o Puchar Europy, rozegranym w Krakowie, Cracovia pokonała OSK Belgrad 4:3 (2:2). W Paryżu Spartak Praga wygrał ze Snuc Nantes 20:2.

Narciarstwo. — Na wieść o znakomitych warunkach śnieżnych do Zakopanego przyjeżdżają wciąż nowe grupy zagranicznych narciarzy. Duże zainteresowanie wywołują skoki oddawane przez mistrza olimpijskiego Recknagla (NRD).

Hokej na lodzie. — W czasie rozgrywanego na lodowiskach Pomorza turnieju I ligi hokeja na lodzie Legia pokonała Podhale 4:1, Pomorzanin przegrał z Górnikiem Kat. 1:4, a Baildon Kat. wygrał z Polonią Bydg. 6:3. W tabeli prowadzi Górnik Katowice — 21 pkt. przed Legią — 20 pkt.

Boks. — W meczu o Puchar GKKFiT Lublin zremisował z Łodzią 11:11. Remis ten wystarczył Łodzi do zdobycia cennego trofeum.

Kosykówka. — W Budapeszcie kobieca reprezentacja Węgier pokonała Polskę 71:65 (31:35).

Piłka nożna. — W dodatkowym meczu piłkarskim na neutralnym terenie Bulgaria pokonała Francję 1:0, kwalifikując się do finału mistrzostw świata w Chile.

Z Moniek...

Przy miejscowym klubie „Promień" powstaje sekcja szachowa. Obecnie załatwiane są formalności z jej zarejestrowaniem.

W konkursie siłacza wiejskiego do chwili obecnej w powiecie monieckim startowało 172 uczestników.

...i Sokółki

Towarzyski mecz tenisa stołowego między miejscowym Ogniskiem TKKF „Jaskółka" a Skrą Czarna Wieś zakończył się zwycięstwem „Jaskółki" 7:3.

W Bydgoszczy 4:18

(Inf. wł.) Ostatni występ juniorów Białegostoku w finałowym turnieju o Puchar GKKFiT zakończył się w Bydgoszczy ich porażką z reprezentacją Pomorza 4:18. Zwycięstwa dla Białegostoku wywalczyli **Gałazka** w wadze papierowej i **Markuszewski** w wadze średniej. Spotkanie stało na niezłym poziomie i podobało się miejscowym sympatykom boksu. (Let)

Najlepszy piłkarz Europy

W plebiscycie dziennikarzy sportowych, najlepszym piłkarzem Europy za rok 1961 wybrany został zawodnik włoskiego Juventusa — Sivori, pochodzący z Argentyny. 2 miejsce zajął Hiszpan Suarez, a 3 — Anglik Haynes.

NA ZDJĘCIU: Omara Sivori.

Gazeta sportowa

Udany chrzest bojowy teamu Gwardia - Jagiellonia

★ Ostrovia pokonana 14:6

W swoim inauguracyjnym występie, bokserzy białostockiego teamu Gwardia — Jagiellonia pokonali zdecydowanie niezłą drużynę poznańskiej ligi okręgowej, Ostrovię Ostrów Wielkopolski 14:6.

Już pierwszy mecz wykazał, że koncepcja powołania teamu okazała się krokiem pożytecznym. Zyskała na tym przede wszystkim atrakcyjność walk. Stanowiąc dość zwarty, wyrównany kolektyw, białostoczanie mogą sobie obecnie pozwolić na sprowadzenie znacznie silniejszych niż dotychczas przeciwników, co zresztą zapowiadają działacze.

A oto krótki film z meczu.

W wadze koguciej I przeciw Zwitkowi (team) wystąpił silnie zbudowany **Wojciechowski.** Swoim utartym już chyba zwyczajem, Zwitek znalazł skuteczną receptę na rywala, dopiero w III starciu, kiedy wyprzedzał go sierpami. Walka była bardzo zacięta i wyrównana. Przyznane zwycięstwo 2 do remisu Wojciechowskiemu krzywdzi Zwitka, który zasłużył na remis. W koguciej II **Borowski** (team) wypunktował jednogłośnie aktualnego wicemistrza Polski juniorów **Matuszczaka,** przy czym w II starciu ostrowianin był liczony. Następna walka **Dzienisa** (team) z ekslegionistą **Kaszubą** zapowiadała się ciekawie. Bokser Ostrovii szedł jednak głową do przodu, za co został w III zdyskwalifikowany. Do chwili przerwania pojedynku przeważał Dzienis. W lekkiej przeciwnik **Nofikowa** (team) — **Kryjom** polował wyraźnie na cios. Ale obdarzony dobrym refleksem, sprytny Nofikow narzucił rywalowi swój system walki z doskoków i wygrał z nim w II starciu przez tko. **Kościuczyk** (team) spotkał się z doświadczonym **Walczakiem.** W tej walce wzięła górę rutyna i jednogłośne zwycięstwo Walczaka nie podlegało dyskusji. **Maliszewski** (team) walczył tylko I rundę, w której rzucił dwukrotnie rywala do ośmiu na deski. Tuż po uderzeniu drugiego gongu sekundatnt poddał **Zająca.** Pojedynek **Mozolewskiego** (team) z **Rozsadą** trwał również krótko. Zanim Mozolewski wszedł w uderzenie, sędzia zdyskwalifikował Rozsadę za nieczystą walkę. Po walce w średniej, w której **Jakubowski** (team) bardzo wysoko wypunktował **Rajewskiego,** stanęli w ringu **Gudewicz** (team) i **Binek.** Znany z piorunującego uderzenia Gudewicz zadał przeciwnikowi serie ciosów na szczękę i korpus. Po jednym z nich sędzia wyliczył Binka w I rundzie. Nokaut. Wreszcie w ciężkiej **Laskowskiego** (team) poddał sekundant w II rundzie **Kociembie.** W I starciu były takie momenty, kiedy Kociemba krył twarz za podwójną gardą. Niestety Laskowski ograniczał się tylko do atakowania głowy przeciwnika, zapominając o wyprowadzaniu ciosów na korpus rywala, czym by go niewątpliwie osłabił. W II starciu po jednej z kontr białostoczanin klęknął do 8 i sekundant poddał go.

Sędziemu ringowemu, ob. **Warzyszkiewiczowi,** tym razem nie „wyszedł" mecz. Jego niektóre decyzje wypaczały bowiem w pewnym sensie przebieg walk. (ko)

W I lidze bokserskiej

Legia przed Hutnikiem

Dwa zwycięstwa nad bokserami Węgier wzmogły zainteresowanie spotkaniami ligowymi. Na wszystkich meczach I ligi, rozegranych 17 bm. zanotowano rekordową frekwencję widzów. Doszło również do niespodzianek, z których największą stanowi — wysokie zwycięstwo Zawiszy Bydgoszcz nad Stalą — Stalowa Wola. Atak Hutnika na pozycję przodownika tabeli udał się tylko połowicznie. Osłabiona brakiem Słowakiewicza drużyna hutników zremisowała na własnym ringu z warszawską Legią. W dalszym ciągu na końcu tabeli znajdują się zespoły śląskie ŁTS Łabędy oraz BBTS Bielsko.

Bielszczanie, którzy mieli szanse na uzyskanie wyniku remisowego w Łodzi, przyjechali bez Pietrzykowskiego i ostatecznie ulegli Gwardii. Niespodzianką spotkania Wybrzeże — Łabędy była porażka utalentowanego Grajewskiego (Wybrzeże), który przegrał z bardziej rutynowanym Brodowiakiem.

A oto wyniki jakie padły w ub. niedzielę:

Hutnik Nowa Huta — Legia Warszawa 10:10, Gwardia Łódź — BBTS Bielsko 12:8, Zawisza Bydgoszcz — Stal Stalowa Wola 16:4, GKS Wybrzeże — ŁTS Łabędy 12:8. Podczas meczu Hutnik — Legia Jędrzejewski (Hutnik) pokonał w w. ciężkiej Branickiego.

Aktualna tabela I rundy:

1) Legia Warszawa	12:2	85:51	
2) Hutnik N. Huta	10:4	83:57	
3) Stal St. Wola	9:5	65:73	
4) Wybrzeże Gdańsk	8:6	78:62	
5) Gwardia Łódź	6:8	68:70	
6) Zawisza Bydg.	4:10	61:77	
7) ŁTS Łabędy	4:10	56:82	
8) BBTS Bielsko	3:11	58:82	

Bilans sezonu lekkoatletycznego

W porównaniu z sytuacją sprzed roku zanotowaliśmy w rzutach kobiet postęp w ilości startującej młodzieży. Jeżeli chodzi o wyniki, to nie są najlepsze. Najwartościowszy rezultat uzyskały Markowska w rzucie oszczepem — 41.66 oraz Chwojnicka w rzucie dyskiem 39.46. Oba te wyniki są nowymi rekordami okręgu. W pchnięciu kulą przeciętna 10 wyników nie została poprawiona, a w rzucie dyskiem i oszczepem została wyrównana.

RZUT OSZCZEPEM

R. P. Figwerówna	— 57.77	(1960)
R.W. Markowska	— 41.66	(1961)
1. Markowska (MKS Suw.)		41.66
2. Lewandowska (Jag.)		39.29
3. Awramik (Podlasie)		36.19
4. Pruszyńska (Jag.)		35.94
5. Oniszczuk (Podlasie)		32.20
6. Dobrowolska (Juv.)		31.87
7. Owsiejczuk (Podlasie)		30.70
8. Salejko (Orzeł)		30.40
9. Jadczak (Podlasie)		30.40
10. Wołosewicz (AZS)		30.11

(Let)

PCHNIĘCIE KULĄ

R.P. Klimajowa	— 15.33	(1960)
R.W. Wyszomirska	— 11.29	(1959)
1. Wyszomirska (AZS)		11.16
2. Jadczak (Podlasie)		10.31
3. Chwojnicka (Jag.)		10.10
4. Brzezińska (Jag.)		10.05
5. Kotowicz (Jag.)		9.97
6. Awramik (Podlasie)		9.87
7. Karwowska (Aug.)		9.56
8. Lewczuk (Jag.)		9.56
9. Lisota (AZS)		9.46
10. Pruszyńska (Jag.)		9.46

RZUT DYSKIEM

R. P. Rykowska	— 53.65	(1960)
R.W. Chwojnicka	— 39.46	(1961)
1. Chwojnicka (Jag.)		39.46
2. Jadczak (Podlasie)		33.02
3. Wyszomirska (AZS)		31.50
4. Lisota (AZS)		30.71
5. Lewczuk (Jag.)		30.56
6. Bajko (Podlasie)		29.94
7. Dudzińska (Juv.)		28.90
8. Ceckowska (MKS Zambr.)		28.56
9. Pogroszewska (MKS)		28.11
10. Gugnowska (Podlasie)		28.05

A klasa kosza

★ Włókniarz prowadził 36 punktami i... przegrał

W sobotę i niedzielę rozegrana została kolejna seria A-klasowych spotkań.

W Ełku koszykarki MKS Żak pokonały AZS Białystok 74:63.

Niespotykany przebieg miało spotkanie w Białymstoku pomiędzy Włókniarzem a MKS Żak Ełk. Do przerwy prowadzili zawodnicy Włókniarza 27 pkt., a w pierwszych minutach, po zmianie boisk, przewaga białostoczan wzrosła do 36 pkt. Ełczanie nie stracili jednak wiary w zwycięstwo i wygrali to spotkanie 88:86.

A oto inne wyniki mężczyzn: AZS I B — Czarni Olecko 97:55, Włókniarz — Czarni Olecko 124:53, AZS I B — MKS Żak Ełk 88:75. (Let)

Dobry omen przed X DWB

W ub. tygodniu, członkowie Biura Wykonawczego X Jubileuszowego Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego dokonali objazdu większej części jego trasy, omawiając jednocześnie w miastach etapowych i przelotowych szereg spraw organizacyjno - technicznych związanych z przeprowadzeniem naszej imprezy. Głównie chodziło o to, aby powiaty udzieliły Biuru Wykonawczemu jak najdalej idącej pomocy; by przyjęły na siebie wyżywienie i zakwaterowanie uczestników wyścigu oraz ufundowały zawodnikom upominki. Organizatorzy dysponują bowiem dalece niewystarczającymi środkami na przeprowadzenie 5-etapowego DWB.

Z zadowoleniem informujemy, że nasze propozycje spotkały się z przychylnym przyjęciem i poparciem. Przewodniczący powiatowych rad narodowych i przewodniczący PKKFiT oraz RP LZS, po rozważeniu możliwości swoich powiatów, postanowili użyczyć organizatorom wszelkiej pomocy. Tak było w Wysokiem - Mazowieckiem, Ełku, Grajewie, Bielsku-Podlaskim, Zambrowie i Mońkach. W imieniu organizatorów składamy tym powiatom wyrazy gorącego podziękowania.

Podczas pobytu w Ełku dowiedzieliśmy się od miejscowych kolarzy, że mają kłopoty z pozyskaniem sali na treningi. Spodziewamy się, że któraś z miejscowych szkół użyczy sekcji kolarskiej przy ełckim ZIM-ie swojej sali gimnastycznej.

*

W związku z 10-leciem białostockiego kolarstwa w 1961 r., powołano Komitet Organizacyjny jubileuszowego roku. Przewodniczącym Komitetu został ob. Hykiel, a w jego skład weszli ob. ob.: **Zdanowicz, Dryl, Sieśkiewicz i Jabłoński.** (ko)

(ko)

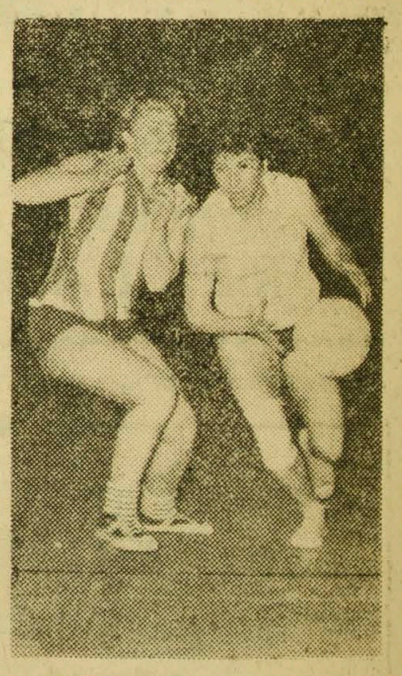

NA ZDJĘCIU: fragment rewanżowego meczu koszykówki kobiet o Puchar Europy między SKA Leningrad i AZS AWF Warszawa. W akcji najlepsza polska koszykarka Roma Olesiewicz.

Mimo, że w rewanżu zwyciężyły Polki 72:70, do półfinału zakwalifikowały się Rosjanki, które wygrały pierwszy mecz w wyższym stosunku.

Dotrzymali słowa

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu PKKFiT w Mońkach, które odbyło się w początkach br., przedstawiciele wielu instytucji zobowiązali się przyznać pewne dotacje pieniężne, uzyskane z nadwyżek, na rozwój sportu i turystyki w pow. monieckim. Trzeba przyznać, że słowa dotrzymali:

I tak Prezydium PRN przydzieliło 20 tys. zł, Spółdzielnia Mleczarska w Krypnie — 2.750 zł a Spółdzielnia Mleczarska w Dolistowie — około 1000 zł. Oprócz tego obie te spółdzielnie ufundowały Puchar na wyścig kolarski i udzielały pomocy transportowej. Również PZGS i GS w Mońkach oraz GS-y w Goniądzu i Knyszynie udzieliły ruchowi sportowemu pomocy transportowej i ufundowały nagrody. Staraniem Powiatowego Komitetu SFOS przekazano 10 tys. zł na zakup sprzętu sportowego dla nowopowstałej sekcji kolarskiej oraz dla RP LZS. Dużo szkół (Mońki, Goniądz, Knyszyn) udostępniło swoje sale gimnastyczne na rozegranie zawodów. (ko)

Komisja Młodzieżowa...

...przy KP PZPR w Łomży, na jednym ze swoich zebrań, omawiała sprawy rozwoju kultury fizycznej i sportu. W obradach wziął żywy udział sekretarz KP PZPR, tow. Zapert. Mając na uwadze upowszechnienie wychowania fizycznego, m. in. w zakładach pracy oraz podniesienie poziomu sportu wyczynowego, podjęto wniosek o zwołaniu konferencji z udziałem przedstawicieli organizacji sportowych i dyrektorów łomżyńskich zakładów pracy. (ko)

Lekarz, pedagog i wizytator są jednomyślni:

Lekcji wf nie należy ograniczać!

Sprawa ograniczenia godzin obowiązkowego wychowania fizycznego w większości klas szkół ogólnokształcących oraz całkowitego ich zniesienia w ostatnich klasach szkół zawodowych, nabrała szerokiego rozgłosu. Stała się ogólnonarodową dyskusją. Twierdzenia, że wychowanie fizyczne spełnia ogromną rolę nie tylko w fizycznym ale i psychicznym rozwoju młodzieży nie trzeba już dzisiej udowadniać. Tysiące lat wcześniej ludzie doszli do przekonania, że rozwój duchowy i umysłowy powinny być kształtowane w pełnej harmonii z rozwojem fizycznym.

Dziwna jest przy tym argumentacja zapowiedzianego skasowania wf w szkołach zawodowych. Tłumaczenie, że młodzież w tych szkołach pracuje przy warsztatach i poznaje fizyczną pracę, więc mięśnie im nie zwiotrzeją jest zbyt proste. Zapomniano o tzw. chorobach zawodowych i wszelkiego rodzoju skrzywieniach postawy.

Tych, którzy by jeszcze kwestionowali konieczność objęcia całej młodzieży wychowaniem fizycznym zapoznamy z opiniami lekarza, pedagoga i wizytotora wf.

LEKARZ: Nowoczesne wychowanie fizyczne wyrabia szybkość, refleks, wytrzymałość i umiejętność opanowania nerwów. Te cechy są dziś niezbędne. Błyskawiczny rozwój techniki (szybszy niż rozwój sportu) zmusza współczesnego człowieka do prowadzenia trybu życia o dużej częstotliwości nerwowych napięć. Dzisiaj człowiek związany jest z nieustanną automatyzacją i mechanizacją pracy. Ulega więc większemu zmęczeniu. Nie zrozumiałe jest likwidowanie zajęć, mających służyć zdrowiu młodzieży, motywując to pociągnięcie... troską o jej zdrowie?

PEDAGOG: Pewnie twierdzę, że po lekcji wf młodzież szybciej przyswaja materiał na wykładach z innych przedmiotów. Jest może trochę zmęczona fizycznie, ale za to posiada świeższy umysł. Trzeba pamiętać o zwykłych uczennicach i uczniach, którzy chcą być zdrowymi, cieszyć się z życia. Sport uprawiany nie dla mistrzostwa, daje radość. A koledzy — nauczyciele wf często o tym zapominają. Zwiększenie godzin wf jak najbardziej potrzebne.

WIZYTATOR: Wizytowałem lekcje wychowania fizycznego we wszystkich typach szkół. Trzeba stwierdzić, że prowadzone są na dość dobrym poziomie. Co więcej, prowadzone są przez wykwalifikowanych nauczycieli. Młodzież pragnie zwiększenia lekcji wf. Obecnie kadra nauczycielska jest w stanie poprowadzić zwiększoną ilość godzin zajęć wf. Może trochę gorzej wygląda sprawa z salami i boiskami. Przedtem, gdy ilość godzin wf była większa, w niektórych szkołach lekcje wf prowadzone były na korytarzach. Niedawno jednak wydane zarządzenie 297 GKKFiT i Ministra Oświaty z dnia 27. XI. br. wydatnie dopomoże w pokonaniu tych trudności. Z funduszu „Totalizatora Sportowego" przewidziana jest w przyszłym roku budowa typowych boisk przy szkołach podstawowych. Nadobowiązkowy SKS nie spełnia wielkiej roli w stosunku do młodzieży, którą należy objąć wychowaniem fizycznym. Na zajęcia SKS przychodzi młodzież o zacięciu wyczynowym, grająca najlepiej w piłkę, najszybsza i najsilniejsza. Stanowi to niewielki procent całej młodzieży. Przy tym trzeba dodać, że uczniowie szkół zawodowych nie mają wcale zajęć w SKS. Młodzież, którą obserwuję jest niepodobna do tej sprzed lat 10. Jest bardziej sprawna, lepiej zbudowana. Ale widzi się jeszcze olbrzymi procent słabo rozwiniętych fizycznie. Dotychczasowa kampania prasowa o zwiększenie godzin wf jest jak najbardziej uzasadniona.

L. TARASIEWICZ